

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Oświata i wojsko na wokandzie sejmowych obrad.

Odrzucenie demonstracyjnych poprawek przy głosowaniu nad budżetem Min. Oświaty.

Polska wyda w tym roku zgorą 764 milj. złotych na zabezpieczenie obrony swych granic.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym komisja budżetowa rozpoczęła rozprawę nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Wiceminister general Konarzewski, zagajając obrady, wspominał, że mimo szczerę chęci marszałek Piłsudski nie może niestety uczestniczyć w obradach. Niezwykle ciekawy był referat posła Kościłkowskiego, który przytoczył bardzo charakterystyczne cyfry dla tego budżetu.

W sobotę odbędzie się głosowanie nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych, a w poniedziałek komisja rozpocznie debaty nad ostatnim budżetem, a mianowicie Ministerstwa Skarbu.

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ

Warszawa, 11 maja. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej, przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Ministerstwa Oświelenia, przemawiali jeszcze przedstawiciele Ministerstwa. Dyr. Departamentu Złobicki daje obszernie wyjaśnienia na pytania i zarzuty, które padły podczas dyskusji. Statystyka dzieci w szkołach powszechnych jest zupełnie prawdziwa, gdyż w czerwcu 1926 Ministerstwo przy pomocy nauczycieli spisało wszystkie dzieci do lat 13. — Dzieci te w latach 1931 i 1932 będą w szkołach, a liczba ich wyniesie 5 milionów. — Nasze ministerstwo było pierwszym w Europie, które zwróciło uwagę na depopulację w szkole powszechnej z powodu wojny.

Plan finansowania szkolnictwa powszechnego w przyszłych latach jest gotów i ukaże się w druku w lipcu. Opiera się on na rozdzieleniu olbrzymich ciężarów, które wynoszą parę miliardów pomiędzy państwo i samorządy. Procent analfabetów określono w dyskusji na 50 procent. Innych danych niema. Przyszły spis wykaże dopiero, jaki jest spadek analfabetyzmu, a spadek ten jest niewątpliwym, gdyż od roku 1921 urządzono tysiące kursów dla nalfabetów, dokształcano ich w wojsku, działał yliczne towarzystwa oświatowe, wreszcie przybył Górny Śląsk, gdzie analfabetów niema.

Następny mówca dyr. Wagurowski odpowiada na zarzut nierównomierności sieci szkół średnich. Powołuje się na niejednokrotne potrzeby ludności i na stan rzeczy odziedziczony po zabercach.

Z kolei wyjaśnienia o Instytucie Wychowania Fizycznego dał pułk. Utrych. Wszyscy nauczyciele, działający w naszym szkolnictwie nie są dostatecznie przygotowani do tego, by planowo pracować

na polu wychowania fizycznego. — Pierwszym zadaniem jest obecnie budowa Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, który będzie kształcił wychowawców.

Następnie referent budżetu omawia zgłoszone poprawki. Podwyżki, proponowane w tych poprawkach wyniosłyby razem 42 miliony złotych, skreślenia 15 milionów. W tych 15 milionach są jednak także pozycje, których nie można realnie traktować, jak np. skreślenie całej kwoty 10 milj. na Wychowanie Fizyczne, 2 i pół miliona z wyznania katolickiego, 2,9 milj. tj. całej dotacji na Uniwersytet Lwowski, nie mówiąc już o wniosku posła Kąkolowskiego o skreślenie całego budżetu na wyznania religijne. Wiele wniosków podwyżkowych jest sympatycznych, ale mówca naproczno szukał w budżecie możliwości ich pokrycia.

W rezultacie uchwalono wstawić w dochodach jako udział z podatku przemysłowego na cele szkolnictwa zawodowego kwotę 7 milj. zł., a równocześnie wstawić taką samą sumę w rozchodach na zapomogi dla szkół prywatnych. W dziale wydatków przyjęto, by zasilek na opłaty

szkolne podwoić i połowę tej sumy przeznaczyć na opłaty szkolne za dzieci urzędników państwowych, a drugą połowę za dzieci chłopów i robotników.

Przy rubryce wyznań religijnych nie utrzymał się wniosek o skreślenie względnie zmniejszenie kwoty 22 milj. tego wydatku ani wniosek o podniesienie tej kwoty o milion. Pozycje 10 milj. na Wychowanie Fizyczne przyjęto.

Przed przystąpieniem do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych zarządono przerwę.

BUDŻET MIN. SPRAW WOJSKOWYCH

Na posiedzeniu popołudniowym poseł Kościłkowski sprawozdawca budżetu Min. Spraw Wojsk. zaznaczył, że budżet tego resortu w wydatkach wynosi 744 miliony 956 tys. 788 zł. Do tego dochodzą wydatki przedsiębiorstw i wytwórni 29 milj. 120 tys. — razem 764.085.787 złotych. Następnie referent omawia poszczególne działy budżetu wszystkich departamentów, zaznaczając m. in., że redukcje od 15 maja 1926 roku do 18 kwietnia r. b. dotknęły 1236 oficerów. Referent podkreśla dodatnie znaczenie powstania szeregu pla-

ców przemysłu wojennego. W końcu proponuje wstawienie dodatkowych 94 tys. celem pokrycia wydatków związanych z pobytami króla Afganistanu oraz wydatków na wystawę ogólnokrajową. Nie może być mowy o zmniejszeniu budżetu, gdyż jest on mniejszy od realnego budżetu z r. ub. W ciągu roku będzie on musiał być zwiększony, na co się sejm nie zgodzi. Po referacie posła Kościłkowskiego rozwinęła się dyskusja, w której głos zabrał także wiceminister gen. Konarzewski, udzielając szeregu wyjaśnień. General Konarzewski zaznaczył m. in. że zwalniania z armii spowodowane zostały tem, że wojsko musi mieć ludzi odpowiednich zdolnych. Przenoszenia były robione celem odmłodzenia armii i przygotowania jej stanu do walki. Na tem obrady przerywano. Następnego posiedzenie jutro.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 11 maja. (PAT.). Dziej w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem wicepr. dr. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o ratyfikacji konwencji konsularnej pom. Rzeczypospolita Polska a SHS, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu ekstradycyjnego pomiędzy Rzpl. Polska a Stanami Zjednoczonymi, projekt ustawy w przedmiocie zmian i uzupełnień ustawy z 11 sierpnia 1927 roku o podatku majątkowym, projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, o państwowym podatku budowlanym, o podwyższeniu stawek podatku gruntowego, projekt ustawy o amnestji z powodu 10-letnia odzyskania niepodległości przez państwo polskie.

Widmo wojny żółtej rasy.

Interwencja Stolicy Apostolskiej w celu przerwania rozlewu krwi.

Czang-Tso-Lin wzywa do zaprzestania wojny domowej

dla wspólnej walki z Japonją.

Protest Chin w Lidze Narodów przeciw zbrojnej okupacji japońskiej.

Tokio, 11 maja. (P.A.T.). — „Telegraph Union“ donosi, że w śróde premier Tanaka przyjął przedstawiciela papieskiego Giardiniego i odbył z nim konferencję w sprawie zatargu japońsko-chińskiego. Przedstawiciel papieski wskazał na to, że w interesie ludzkości leży zapobieżenie rozlewowi krwi. Premier miał odpowiedzieć, że ani on, ani gabinet, nie są w stanie uczynić czegokolwiek w tym kierunku, ponieważ decyzja przeszła obecnie do rąk władz wojskowych.

STREFA IZOLACYJNA.

Pekin, 11 maja. (A.W.). Wedle doniesień, otrzymanych przez prasę angielską wychodzącą tutaj, Japończycy zwrócili się do zainteresowanych państw o utworzenie strefy izolacyjnej szerokości 7-miu mil (angielskich) wzdłuż linii kolei szantungskiej. Pisma angielskie wyrażają przypuszczenie, iż państwa obce nie zgodzą się na ten krok, bowiem byłoby to uniemożliwieniem transportu wojsk armji południowej w kierunku na Pekin, tem więcej, że już obecnie Japończycy, dotarli do rzeki Żółtej oraz panując nad nią, panują zupełnie nad liniami ataku armji Czang-Kai-Szeka.

ZWYCIESTWA JAPONSKIE.

Londyn, 11 maja. (A.T.E.). — Japońskie ministerstwo wojny ogłasza komuni-

kat o zwycięstwach Japończyków nad wojskami chińskimi. Ultimatum japońskie, żądające opróżnienia linii kolejowej z Tsinanfu do Tsiangtau w promieniu 10 km. nie zostało wypełnione przez sztab chiński dobrowolnie wobec czego wojska japońskie po trzydniowych walkach odparły Chińczyków na linię zakreśloną ultimatum. Straty japońskie są bardzo nieznaczne chociaż Japończycy walczą z przeważającymi siłami chińskimi. Podczas wczorajszych walk 5.000 Chińczyków z 500 Japończykami wojska chińskie cofnęły się w popłochu zostawiając 300 zabitych podczas gdy straty japońskie wynoszą 20 żołnierzy.

PEKIN PRZED EWAKUACJĄ.

Odwrot wojsk północnych.

Londyn, 11 maja. (A.T.E.). — Wojska północne z rozkazu marszałka Czang-Tso Lina rozpoczęły odwrot w kierunku Kalganu. Owrót poprzedził telegram Czang-Tso-Lina, zawierający propozycję rozejmu na całym froncie i wyznaczenia chińskiej komisji narodowej, która zbadała sprawę winy za prowadzenie wojny domowej. Telegram Czang-Tso-Lina był uchwalony na zebraniu generalistów dowodzących armją północną. Przypuszczają, iż w rezultacie odwrotu wojsk północnych ewakuowany będzie także Pekin.

PROTEST DO LIGI NARODÓW.

Genewa, 11 maja. (P.A.T.). — Rząd nankijski przesłał do Ligi Narodów telegram, wskazujący na pogwałcenie przez oddziały japońskie suwerenności i niezależności Chin i domagający się natychmiastowej zmiany sytuacji, zagrażającej pokojowi pomiędzy oboma państwami. Sekretarz generalny powiadomił niezwłocznie członków Rady o treści tego telegramu.

Według uzyskanych później informacji, rząd nankijski stara się wykazać w swym telegramie, iż Japończycy mordowali w Tsi-Nan-Fu cywilną ludność chińską, bez żadnej z jej strony prowokacji. Przy bombardowaniu miasta przez artylerię japońską około 1000 ludzi zostało zabitych i rannych. Rząd nankijski zapewnia, że władze chińskie działały z jaknajwiększym umiarkowaniem i zwraca się do Rady Ligi z prośbą o wezwanie Japonji do natychmiastowego wycofania oddziałów wojskowych z Szantungu, oświadczając zarazem gotowość na wszelkiego rodzaju porozumienie, zmierzające do przeprowadzenia postępowania rozjemczego lub też odpowiednich badań przez międzynarodową komisję śledczą.

Fabryka świec „POŁO”

Właściciel: Franciszek Hawliczek
Warszawa, ul. Czernałkowska 203, tel. 47-57

udzieliła przedstawicielstwa

na Łódź i okolice

p. Stanisławowi Kubiakowi,

Łódź, ul. Przejazd 4, tel. 7-46.

Marszałek Piłsudski nadal trzyma dłoń na pulsie spraw państwowych.

Min. Zaleski zdał relację szefowi rządu z obecnej sytuacji zagranicznej Polski.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). — Dzień dzisiejszy przyniósł bardzo charakterystyczną wiadomość, mianowicie o wizycie ministra spraw zagranicznych Zaleskiego u p. premiera. Minister Zaleski zdał marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdanie z konferencji królewieckich oraz ze swej wizyty genewskiej.

Audjencja ta jest dowodem, że mimo niedomagania fizyczne marszałek Piłsudski w dalszym ciągu interesuje się żywo i oddziaływa na bieg spraw publicznych.

—

Agonja życia gospodarczego Rosji pod rządami doktryny.

Stała niżka zbiorów i zapowiedź przymusowego wydzierania zboża.

Bankructwo przedsiębiorstw koncesyjnych.

Moskwa, 11 maja. (Tel. wł.). — Prasa sowiecka zamieszcza urzędowe sprawozdanie o wynikach kampanji zbożowej w rozmaitych okęgach Z. S. S. R. w ciągu ostatnich pięciu dni kwietnia. Na podstawi przytoczonych cyfr notatka stwierdza, że przebieg kampanji wykazuje dalszą niżkę ilości zebranego zboża w porównaniu z poprzednimi okresami i wobec tego zapowiada nowe środki przymusu, które będą zastosowane względem ludności włościankiej, celem zmuszenia jej do sprzedawania zboża organom sowieckim, a nie kupcom prywatnym.

LOS KONCESYJ SOWIECKICH.

Berlin, 11 maja. (Tel. wł.). — Wobec opublikowania przez prasę tutejszą aktu oskarżenia w moskiewskim procesie inżynierów donieckich, zarząd AEG kategorii cznie przeczy wszystkim zarzutom podnoszonym przez akt oskarżenia przeciwko działalności tego towarzystwa w Rosji sowieckiej i w szczególności przeciwko temu, jakoby jeden z dyrektorów AEG — Reiman miał kierować całą akcją szantażu w kopalniach i wypłacać za to specjalne wynagrodzenia swym agentom.

Jednocześnie prasa niemiecka omawia niepowodzenie koncesji kankaskiej koncernu Harrimana i stwierdza, że jeśli

sprawdzą się pogłoski o zerwaniu umowy tego koncernu z rządem sowieckim, zerwanie to będzie oznaczało wogóle koniec wszelkich przedsiębiorstw koncesyjnych w Rosji. W koncernie Harrimana, jak wiadomo, są zainteresowane również kapitały niemieckie.

TEROR.

Moskwa, 11 maja. (A.W.). — W drodze administracyjnej zesłana zostaje na wyspy Sołowieckie grupa księży katolickich.

Powodem zesłania jest utworzenie przez „winowajców” kółek kulturalno-katolickich.

ZJAZD KOMUNALNY.

W czasie od 17 do 21 b. m. obradować będzie w Katowicach zjazd w sprawach przedsiębiorstw komunalnych. Udział w nim wezmą przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, samorządów, dyrektorowie gazowni, wodociągów i t. p.

W czasie obrad uczestnicy zjazdu zwiędzą przedsiębiorstwa komunalne, po zjeździe zaś zorganizowane będą wycieczki po Górnym Śląsku.

Ponure reminiscencje zbrodni współczesnych landsknechtów.

Mordy polityczne okresu plebiscytowego w Niemczech.

Sensacyjne rewelacje b. ministra Severinga.

Berlin, 10 maja. (P.A.T.). — Były pruski minister spraw wewnętrznych, Severing, ogłosił dzisiaj na łamach „Vorwärts” obszerny artykuł wstępny o stosunkach między rządem pruskim a górnośląskim Selbstschutzem w czasie plebiscytowym. W artykule tym p. Severing broni siebie oraz partię socjalistyczną Niemiec przed zarzutem, podnoszonym przez komunistów, podczas obecnej kampanji wyborczej, że socjaliści i rząd pruski odpowiedzialni są za morderstwa, popełnione przez Selbstschutz na Górnym Śląsku. P. Severing twierdzi stanowczo, że jako pruski minister spraw wewnętrznych czynił wszystko, aby nie dopuścić organizacji ochotniczych Rosbacha i Orgeschu na teren plebiscytowy, ponieważ znał skandaliczną ich działalność w zagłębiu Ruhry.

W akcji swojej przeciw Selbstchutzowi spotkał się p. Severing z wielkimi trudnościami, czynionymi mu ze strony Reichsweltry. Wysiłki rządu pruskiego nie dały wówczas wyniku, oświadcza p. Severing i po objęciu władzy przez gabinet centrowy Stegerwalda, następcę p. Severinga, minister Dominikus, nietylko nie wystąpił przeciwko Selbstchutzowi, lecz nawet udzielił mu poparcia. Doszło więc do tego, do czego w dzikich gromadach, prowadzących brutalne życie landsknechtów dojść musiało — rozpoczęły się mordy i podpalania, rozbój i terror. Dopiero po ponownym objęciu tekt spraw wewnętrznych w listopadzie 1921 r., zdołał p. Severing przeprowadzić rozwiązanie Selbstschutzu.

W odpowiedzi ministrowi Severingowi, zamieszcza pos. komunistyczny, Ra-

bold, artykuł na łamach „Welt am Abend” zarzucający rządowi pruskiemu dwulicową politykę w stosunku do Selbstschutzu i podobnych mu organizacji, która wyraża się w tem, iż jedną ręką rozwiązywano te stowarzyszenia, drugą zaś dostarczano im pieniędzy i legitymacji, uprawniających do popełniania haniebnych zbrodni.

„Deutsche Tageszeitung”, zabierając głos w tej dyskusji, przeciwstawia twierdzeniu ministra Severinga rozkaz dzienny ówczesnego ministra Reichsweltry, Noskego, wyrażający podziękowanie ochotniczemu organizacjom bojowym na G. Śląsku, a odplerający oszczerstwa i rzekome zarzuty przeciwko tym organizacjom podnoszone.

Rząd wystąpi z własnym projektem ustawy o amnestji z okazji dziesięciolecia niepodległości.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). — Rząd postanowił wystąpić z własnym projektem amnestji z okazji dziesięciolecia niepodległości. Projekt odpowiedniej ustawy amnestyjnej został uchwalony na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów. Amnestja ma dotyczyć przestępstw zarówno należących do właściwości sądów karnych powszechnych i wojskowych jak i właściwości władz administracyjnych. Amnestja dotyczyć ma pewnej kategorii przestępstw z okresu tworzenia się pań-

stwa i z okresu walki o niepodległość w latach 1919—1920, dalej pewnej kategorii komunistów, skazanych przed dniem 3-im maja 1926 roku oraz młodocianych komunistów do 17-go roku; pewnych przestępstw pospolitnych, wykroczeń administracyjnych grzywny i kary do 3-ich miesięcy. Kary więzienia dożywotniego zostaną zamienione na więzienie do lat 15-u, zaś kara śmierci na ciężkie dożywotnie więzienie.

Akcja podwyżkowa zatacza coraz szersze kręgi.

Żądania górników w przemyśle węglowym i naftowym.

Lwów, 11 maja. (Tel. wł.). — Z końcem kwietnia r. b. odbyła się we Lwowie konferencja pomiędzy przedstawicielami związku górników a przedstawicielami izby pracodawców naftowych. Górnicy domagali się 10% podwyżki płac, a izba pracodawców dała 5 i pół procent. Wobec takiego rozbitcia zdań rokowania zostały przerwane. Obecnie w dniu dzisiejszym rokowania te wznowiono.

Katowice, 11 maja. (Tel. wł.). — W związku z wygaśnięciem z dniem 1-ym maja r. b. umowy zbiorowej w przemyśle węglowym odbyła się konferencja przedstawicieli związku górników z przemy-

słowcami węglowymi. Przemysłowcy domagali się rewizji umowy w kierunku pogorszenia dotychczasowych jej postanowień, związek górników natomiast żądał podwyższenia płac o 20% oraz wstawienia do umowy całego szeregu poprawek. Wobec zdecydowanie negatywnego stosunku przemysłowców do żądań górników, do porozumienia nie doszło, wskutek czego z dniem 1-ym maja zapanował w górnictwie węglowym stan bezumowny. Obecnie związek górników postanowił zwrócić się do przemysłowców o ponowne zwołanie konferencji.

Rokowania polsko-litewskie w Kownie.

Konferencja przewodniczących obu delegacji.

Kowno, 11 maja. (PAT). Przewodniczący delegacji polskiej p. Hołówo odbył kilkadziesiąt konferencje z przewodniczącym delegacji litewskiej dyr. depart. Bałudisem. Rokowania te dotyczyły kwestji prac podkomisji rozrachunkowej i podkomisji bezpieczeństwa. Omawiano również sprawę terminu wznowienia prac. Jutro przed południem odbędzie się posiedzenie obu podkomisji, po południu — posiedze-

nie plenarne, na którym strona litewska złoży swe kontrproponycje do projektu polskiego.

W niedziele delegacja polska z p. Hołówo na czele opuści Kowno i przez Królewiec uda się do Warszawy, gdzie przybędzie w niedzielę wieczorem.

Samolot „Italia” zawrócił

z powodu niekorzystnej pogody.

Berlin, 11 maja. (P.A.T.). — Z Kingsbay donoszą, że samolot „Italia”, który o godz. 6 rano wystartował do lotu w stro-

nę Ziemi Lenina o godz. 4 min. 10 powrócił do zatoki Kingsbay z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Zagładę ludzkości prorokuje chirurg niemiecki.

Zniewieściałość mężczyzn i zatrata kobiecości u niewiast

Berlin, 11 maja. Wybitny chirurg niemiecki dr. Bier stwierdza na łamach bardzo poważnego tygodnika naukowego Medizinische Wochenschrift, że zwyrodnienie będzie wynikiem niewieścienia mężczyzn oraz równoczesnego dążenia kobiet do wyzbycia się kobiecości i upodobnienia się do mężczyzn, zagraża istnieniu rasy ludzkiej.

Potęgujące się osłabienie naturalnych przeciwności płci zagraża światu stanowi

niebezpieczeństwo gorsze, niż epidemie cholery i dżumy.

Zniewieściałość mężczyzn czyni przerażające postępy. Kobieca jest dzisiejsza filozofia ze swoim nadmiernym podkreśleniem strony uczuciowej, kobiece także życie publiczne, odznaczające się nieposkromionem gadulstwem i niechęcią do czynów.

Ks. Karol szuka przytułku we Włoszech

i rzeka się wszelkiej akcji politycznej.

Mediolan, 11 maja. (A. W.). Książę Karol zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na pobyt na włoskiej Rivierze, bowiem dowiedział się już, że w Belgji byłby uważany za gościa niepożądanego.

Jednocześnie przesłał książę Karol pod adresem rządu włoskiego list, w którym

zapewnia, że nie będzie uprawiać żadnej akcji konspiracyjnej, wymierzonej przeciw obecnemu rządowi rumuńskiemu oraz wyraża potępienie dla działalności rumuńskiej partji chłopskiej.

U NASZEGO POŁUDNIOWEGO SĄSIADA.

Łódź, 11 maja.

Przez cały prawie rok żyła Rumunia pod znakiem walki między obu najsilniejszymi stronnictwami politycznymi, między stronnictwem liberalnym z jednej strony i zjednoczoną partią narodowo-chłopską ze strony drugiej. Stronnictwo narodowo-chłopskie, powstało swego czasu z fuzji partii narodowej ze stronnictwem chłopskim, jeszcze przed śmiercią króla Ferdynanda pertraktowało z ówczesnym premierem rumuńskim, generałem Averescu, o udział w rządzie, jednakowoż pertraktacje te nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Po utworzeniu rządu liberalnego narodowi agrariusze nawiązali w tej samej sprawie rokowania z nowym premierem, niedawno zmarłym, Jonem Bratianu. Tym razem między kontrahentami osiągnięte zostało jak wiadomo porozumienie, w myśl którego jedną tekę w gabinecie Bratianu otrzymał przedstawiciel partii narodowo-chłopskiej dr. Lupu. Współpraca liberalów z narodowymi agrariuszami nie trwała jednak długo, gdyż dr. Lupu wkrótce opuścił szeregi partii narodowo-chłopskiej, utworzył własne stronnictwo i zawarł ścisły sojusz z liberalami. Obecnie dr. Lupu zasiada w gabinecie Vincenti Bratianu w charakterze ministra robót publicznych.

Walka narodowych agrariuszów z liberalami stale zyskiwała na intensywności i na włosnę r. b. osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Dnia 18-go marca r. b. odbył się w Bukareszcie kongres stronnictwa narodowo-chłopskiego, a w tydzień potem dojdzie do wielkiej manifestacji antyrządowej w Alba Julia. Zwołanie zjazdu w Alba Julia było jednak stale odraczane, tak że w niektórych kołach sądzono już, że do zapowiadanej tak szumnie od dłuższego czasu kongresu wcale nie dojdzie. Ostatecznie jednak termin zwołania zjazdu w Alba Julia został ustalony na dzień 6-go maja. W dniu tym w Alba Julia zebrało się według informacji oficjalnych 35.000, według wiadomości pochodzących z innych źródeł około 300.000 zwolenników partii narodowo-chłopskiej. Zjazd ten, na którym przemawiali liczni przywódcy ruchu narodowo-chłopskiego z posłami Maniu i Michalacho na czele, przyjął rezolucję, która w formie programu partyjnego określa ściśle stanowisko partii narodowo-chłopskiej wobec obecnego rządu. Rezolucja podkreśla przede wszystkim, że narodowa partja chłopska zawsze będzie broniła jedności i niepodzielności wielkiej Rumunii, czuwać będzie nad nienaruszalnością traktatów pokojowych, a w dziedzinie polityki wewnętrznej walczyć będzie z całą energią przeciwko rządowi nieprawym i niekonstytucyjnym. W dalszym ciągu rezolucja wyraża nadzieję, że zagranica, a w szczególności Liga Narodów nie utoczamia dzisiejszego rządu z narodem rumuńskim. Do narodu rumuńskiego zwraca się rezolucja z apelem, by wszelkimi siłami zwalczał rząd, który zupełnie bezpodstawnie rości sobie prawo do występowania w imieniu narodu. Zjazd w Alba Julia domaga się dymisji obecnego rządu i utworzenia gabinetu parlamentarnego z posłami Maniu na czele. Akceptując wreszcie decyzję posłów narodowo-agrarnych w kierunku złożenia ich mandatów sejmowych, rezolucja wzywa przywódców partji do zakomunikowania uchwał zjazdu w Alba Julia rumuńskiej radzie regencyjnej.

W związku z kongresem stronnictwa narodowo-chłopskiego, przywódca stronnictwa tego, Maniu, oświadczył w rozmowie z współpracownikiem białogrodzkiej „Politiki”, że na zjeździe osiągnięty został pełny triumf podstawowej idei programu partyjnego, że mianowicie szeroka opinja publiczna kraju i zagranicy miała możliwość zapoznania się z prawdziwą wolą narodu rumuńskiego. Maniu podkreślił przytem, że narodowa partja chłopska jest za konstytucją i za monarchją, ale przeciwko obecnemu ustrojowi feudalnemu z rządem liberalów na czele.

Jakie praktyczne znaczenie posiadać będzie rezolucja zjazdu w Alba Julia? Z odpowiedzi na to pytanie trzeba będzie poczekać do chwili audjencji Juliusza Maniu u rady regencyjnej. Jedno wszakże jest już dzisiaj pewnem: że mianowicie rząd rumuński pomimo swych ciągłych zapewnień, iż niema przyczyny, któraby w chwili obecnej gabinet Bratianu skłonił do dymisji, hynajmniej nie bagatelizuje potężnego zebrania ludu rumuńskiego w Alba Julia. Świadczy o tem najwymowniej fakt, że przez cały czas trwania zjazdu rada ministrów obradowała bez przerwy dniem i nocą w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, dokąd stale nadchodziły szczegółowe informacje o przebiegu kongresu partji narodowo-chłopskiej. Jest wobec tego wielce prawdopodobne, że liberalowie już w dniach najbliższych usiłować będą nawiązać kontakt z przywódcami ruchu narodowo-agrarnego. W jakiej formie to nastąpi dzisiaj jeszcze powiedzieć nie można, że jednak o osiągnięciu jakiegokolwiek porozumienia z najsilniejszym stronnictwem opozycyjnym i jednocześnie największym po liberalach ze wszystkich rumuńskich stronnictw politycznych w kołach rządowych zabiegać się będzie, zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości.

Sytuację polityczną, dość już zagniatwaną, komplikują jeszcze zabiegi pretendenta do tronu, ks. Karola, który liczy na sukces swych usiłowań przy zamęcie, jaki może się niespodziewanie wyłonić. Europa, a w pierwszym rzędzie sąsiedzi i sojusznicy Polska z niepokojem oczekują dalszego rozwoju wypadków w Rumunii. C.



Herabia Pourtales, ostatni ambasador niemiecki przed wojną w Petersburgu, zmarł w 74 roku życia w Nauheimie. (w)

ŚWITY POLITYCZNE.

PRZYJAŹŃ I PIENIĄDZE.

W zaciszu swego ukochanego Saint-Vincent — sur Jard, w rodzinnej Bretanii, ukrył się „Tygrys” przed zgiełkiem świata. Nie przyjmuje nikogo, nie udziela wywiadów, otoczony jest drutem kolczastym młoczenia. A przecież udało się dziennikarzowi paryskiemu, p. Fauverges, sforsować wejście do skromnego domku rybackiego, w którym pędzi swój cichy, klasztorny żywot Jerzy Clemenceau. Udało mu się nawet wydrzeć odpowiedź z ust „Pere la France” na swoje pytanie:

— Czy zamierza pan, panie prezesie, wysłać drugi list otwarty do Ameryki?
— Istotnie, mam już konspekt drugiego listu, lecz moi przyjaciele w Stanach Zjednoczonych zawiadomili mnie, że chwila obecna nie jest odpowiednia do ogłoszenia go, teraz list nie wywarłby żadnego wpływu na Amerykanów. Wobec tego — czekam.

Pierwszy list Clemenceau, wystosowany rok temu do Amerykanów, dotyczył kwestji długów wojennych, których Francja, zdaniem Tygrysa, płacić nie może. Drugi list miałby być jeszcze silniejszym podkreśleniem tego samego zdania. „Amerykanie powinni zrozumieć, rzekł Clemenceau, iż my nie zapłacimy nigdy tych sum, bo jest niemożliwością, abyśmy mogli je kiedykolwiek zapłacić.”

Gdy to mówił w swem St. Vincent Clemenceau, na bankiecie wydanym niedawno w Filadelfii na cześć posła francuskiego w Waszyngtonie, p. Claudela, w mowie wygłoszonej w obecności kilkuset zaproszonych gości domagał się p. Peabody anulowania długów wojennych Francji. Peabody należy do grona przyjaciół Clemenceau w Ameryce i do zwolenników tezy o niemoralności i szkodliwości ekonomicznej wyduszenia z Europy wojennej długów, zaciągniętych w czasie wspólnej kampanji wojennej. Z repliką na twelchmiastowa, niezbyt może dyplomatyczną ze względu na charakter bankietu, ale tem szerszą, że prawie brutalną w swej otwartości wystąpił generał W. G. Price, który oświadczył, iż Amerykanie powinni być przede wszystkim lojalni wobec swego rządu, iż mogą kochać Francję ale muszą kochać jeszcze bardziej Stany Zjednoczone. Przyjaźń przyjaźnią — pieniądze pieniądze — sumy zaiste bająnskie, idące w miliardy dolarów.

Incydent bankietowy został wnet podchwyczony przez prasę amerykańską. „Public Ledger” filadelfijski pochwała bez ogródek stanowisko zajęte przez generała Price’a i pisze: „Jesteśmy już zmęczeni i zmęczeni kataniami pp. Peabody i Cy-

ktorzy wciąż występują w obronie Europy i mają tylko słowa potępienia dla polityki naszego rządu”. Istotnie, jak stwierdził Clemenceau, opinia amerykańska nie jest przychylnie usposobiona dla sprawy długów europejskich, powoduje się egoizmem i inercją, które są zresztą skutecznym wyzyskiwaniem przez liderów partyjnych na rzecz nakazu: Europa niech płaci!

Pewien odłam polityków i prasy amerykańskiej lansuje nawet w kraju ideę zapropionowania Francji transakcji następującej: odstąpić nam część waszych kolonii, ocenimy je sprawiedliwie i w ten sposób pozbedziecie się części waszego długu! „Chicago Tribune” pisze: „Gdyby Francja chciała sprzedać wyspy Antylskie np., byłoby to z jej strony bardzo rozsądnym krokiem. Można by nawet poinformować pół oficjalnie Francję, iż jesteśmy gotowi dać dobra cenę. Długi fran-

cuskie zmniejszyłyby się znacznie, a jednocześnie byłby to dobry przykład dla Anglii, która musiałaby pójść w ślady Francji”.

Poglądy „Chicago Tribune” nie mają za sobą większości opinii, której podobna transakcja wydała się, i słusznie, już zbyt bezceremonialna. Ale tak czy inaczej uregulowania długów domaga się w tej czy innej formie, decydująca większość w łonie rządu, partji i opinji. Argumenty techoć owinięte w bawelne dyplomacji i zapewnień o życzliwości i przyjaźni, nie tracą przez to ze swej wyrazistości i sensu intymnego, który zawiera się w aforyzmie: pieniądze — gwarancja przyjaźni.

Złudzeniem może wobec tak silnie ugruntowanych prądów amerykańskich jest nadzieja Clemenceau, iż przyjdzie jeszcze dzień, gdy list jego wywrze pożądaną skuteczną i zjedna Amerykę dla argumentów Europę.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

IMPRESJA NĄPOWIETRZNA KS. KAROLA.

„Głos Prawdy”:
Spokój w Rumunii nie został zakłócony. Marsz kilkuset tysięcy chłopów na Bukareszt istniał tylko w wyobraźni polujących na sensację korespondentów zagranicznych. Dramatyczna akcja księcia Karola, który usiłował wyzyskać opozycję mas włościańskich przeciw rządowi p. Vintilla Bratianu dla rozstrzygnięcia sporu dynastycznego na swoją korzyść, została stłumiona w zarodku. Niefortunny b. następcą tronu będzie musiał opuścić Anglię, skąd przy pomocy lotników angielskich i kilku zaufanych przyjaciół chciał dobiec do swych praw do tronu. Impreza napowietrzna legitymizmu monarchistycznego nie ma już jakoś powodzenia w naszych czasach.

Jeden z zasadniczych ustępów rezolucji zarządów, wzywając mocarstwa i Lige Narodów do sprawiedliwego rozwiązania kwestji spornych, dotyczących Rumunii, stwierdza kategorycznie, iż jedność narodowa Rumunii jest nienaruszalna i że demokracja chłopska nie cofnie się przed żadnym poświęceniem dla obrony obecnych granic państwa.

MUSSOLINI W PAŃSTWIE PRZY- SZŁOŚCI.

„Warszawianka” przytacza ustępy z wygłoszonej w Augustowie przez Mussoliniego mowy, gdzie czytamy:
Prócz tego mieliśmy złude, która nazwa

wschodnią, iż wystarczy zrównać strychulcem rozdaj ludzki, by go uszczęśliwić. Tu jest główne głupstwo. Przyroda jest królestwem nierówności... Dzisiaj rządy jaszystowskie, które opierają się na ruchu właśnie najszerzych warstw, w zakresie prawodawstwa społecznego, kroczą w przedniej straży wszystkich narodów, także tych, które rozpinają sztandar sowiecki lub sztandar demokratyczny... Jesteśmy obecnie jeszcze w okresie syndykalnym. Trwanie tego okresu nie będzie krótkie, t. j. zostaniemy jeszcze przez dłuższy czas w tem, co nazywam okresem syndykalnym. Tak będzie z powodów ogólniejszego znaczenia, mianowicie dlatego, że przesilenie europejskie nie jest jeszcze uzdrowione a na widokregu są jeszcze bardzo poważne niewiadome nadto zaś układ syndykalny sam w sobie musi być jeszcze udoskonalony... Potem przedziwny śmiało lecz rozważnie, do dalszego i ostatniego okresu: okresu korporacyjnego państwa włoskiego. Wiek 20-ty będzie oglądał nowy ustrój gospodarczy - społeczny. Jak wiek 19-ty widział ustrój gospodarczy kapitalistyczny, wiek obecny 20-ty będzie widział ustrój gospodarczy korporacyjny. Niema dla przełamania tragicznej przeciwności między kapitałem a pracą, która jest główną treścią doktryny marksowskiej, a którą my pokonałismy, innego sposobu, jak postawienie na tym samym poziomie kapitału i pracy oraz oddanie jednemu i drugiej równych praw i równych obowiązków...

100-lecie urodzin Henry'ego Dunant'a.



W dniu 8 maja 1928 roku upłynęło sto lat, gdy urodził się Henry Dunant, projektodawca i założyciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. (h)

Jaki powinien być chleb powszedni, aby organizm ludzki posiadał maksimum odżywkę. Co wiemy dotychczas o witaminach?

w) „Dla was wstanie słońce prawdy i zbawienie w promieniach jego“ — tak przemawiał w proroczych swych jeden z proroków biblijnych, a Heraklites, jako symbol życia, wywołał płomień, ten płomień, który płonie ustawicznie w jednej formie, a jest w każdym momencie czemś nowym.

I tak: Źródłem wszelkiej energii są promienie słoneczne, które w zależności od prostopadłości swej, wzbudzają na naszej ziemi w roślinach i organizmach ludzkich energje chemiczne.

Rośliny przyjmując bezwodnik węglowy, wydychany przez zwierzęta, rozkładają go przy pomocy promieni słonecznych i wydzielają tlen, natomiast, zwierzęta odżywiając się roślinami i spalając węgiel, zawarty w pożywieniu łącznie z wodą i związkami azotu, wydychają bezwodnik węglowy, zyskując energje słoneczną, zawartą właśnie w roślinach. Na tem magazynowaniu energii słonecznej polega właśnie zachowanie życia (wita).

Niektóre ciała, jak np. białko, są mieszaninami związków tak do siebie podobnych budową chemiczną, wiadomo na przykład, że w skład białka wchodzi 20 aminokwasów, oddzielenie jednak od samego związku którego bądź ze wspomnianych aminokwasów sztucznie — bardzo jest trudne. Związki organiczne, które obok węgla i wodoru posiadają tlen są nietrwałe, przy ogrzewaniu rozkładają się, spalając, czasami proces ten bez ogrzania nie jest widocznym, czasami rozkład idzie bardzo szybko, aż do wybuchu przy łączeniu się gazów.

Doświadczenia z ult. - fiolet. promieniami ustaliły, że w zielonych częściach liści, dzięki powyższym promieniom, wytwarza się krochmal. Chlorofil odgrywa rolę katolizatora czyli pośrednika pomiędzy słoneczną energją a temi substancjami, do których jest domieszony. Droga laboratoryjna nauka próbuje dokonać tej samej syntezy, która skonstatowaliśmy w liściach i nadać ultra fioletowemu promieniowaniu moc twórczą, dzięki chlorofilowi. Największą wojnę stoczono o te wykrycia, które polegały na zastosowaniu metody z jednej gałęzi wiedzy człowieka do drugiej. E. Abdeigalden ustalił, że każdy

organ ciała ludzkiego sformowany z komórek właściwej budowy ze szczegółową funkcją i chemizmem — dlatego komórki wtroby różnią się od komórek śledziony, a do krwi każda część organizmu powinna wlewać właściwy przerebiony produkt, aby nie dodać szkodliwych dla innych organów fermentów i nie wytworzyć dysfunkcji. Jeżeli jednak to nastąpi, to ciałka białe krwi występują wówczas do walki z temi produktami i wyłaniają z siebie obronne chemiczne fermenty. W chemicznym rozkładzie tych produktów walka wre, celem dostosowania tychże do należytego składu krwi. Gruczoły w organizmie wydzielają t. zw. hormony, które nadają prawidłowy bieg funkcji naszych organizmów.

Nic nie niszczy się w naturze, a przechodzi w nowe formy i rodzaje energii. Nawet kolory uzależnione są od drżeń i wibracji eteru. Eter wchodzi do ciała naszego, wprowadzając, nieprzyswajalne temuż ciału drobiny, a wychodzi w postaci niewidzialnej, obcej eterowi konsystencji. Promienie widma słonecznego różnią się ilością drgań eteru, doprowadzone do krwi w postaci odżywienia, gromadzą energje świetlną i łączą drobiny tej energii z lekocytami i fermentami czyli następuje proces asymilacji, zapas energii, który o ile skierowany jest dla zachowania form i ustroju organizmów zwierzy — witaminami, a o ile podowują rozpad organizmu — nazywamy mortaminami, jednak jedno i drugie powoduje nową energje dynamiczną, niezbędną do przetwarzania się w nowe formy niezbadanych zjawisk życiowych.

O ile we krwi hemoglobina odgrywa taką rolę jak chlorofil w roślinach, a witaminy dzięki zielonemu jarzynom i owocom wędrują z roślin tych do naszego organizmu przez żołądek, o ile krew nasza stanowi najlepszy pokarm dla ciała, gdyż roznosi do każdej komórki niezbędny dla jej istnienia pokarm, to czyż nie jest w danym razie witamina pokarmem naładowanym światłą energją? Udowodniono, że im więcej roślina pochłania świetlnej energii (wprost od słońca) tem jest pożyteczniejsza dla człowieka. A kiedy następuje moment, gdy zrujnowany organizm ludz-

ki nie jest w stanie sam walczyć o równowagę życiowych sił, ciało wtedy starzeje się tak, jak i liście żółkną w jesieni z powodu braku słonecznej energii: do wód, że organizm ludzki wyczerpuje się, o ile nie potrafimy zasilić go artykułami, wytwarzanymi przeważnie energją słoneczną (świetliną), a zawierającymi niezbędną ilość witamin.

W żołądku naszym odbywają się najważniejsze procesy chemiczne, dzięki którym spożyty pokarm przetwarza się w krew, a ta przez narzędzia krwionośne do staje się do każdej komórki naszego ciała w celu wyprostowania, wzmocnienia i odnowienia ich funkcji.

W żołądku zatem pokarm zapomocą pepsyny i kwasów, wchodzących w skład soku żołądkowego, przerabia się na rodzaj kaszki, kaszka ta przechodzi do cienkich jelit i tu pod wpływem soku pankreatycznego i żółci następuje trawienie i rozkład na trzy substancje: 1) białko przechodzi w t. zw. peptony, 2) emulsja tłuszczowa w t. zw. sok mleczny, 3) krochmaliste elementa w... glukozę.

Z tych substancji składa się krew, a resztę części pokarmu organizm wyrzuca w jelita grube.

Wzrost zatem całego organizmu zależy od krwi. Krew to jest życie nasze i o ile nie będziemy się stosowali do wymogów natury i nie spożywać łatwo-przyswajalnych artykułów spożywczych, nigdy nie polepszy swego zdrowia.

W chemji zdolność atomów do łączenia się z innymi atomami nazywamy wartością chemiczną. Atomy mają pewną liczbę zaczepek i zadaniem odżywiania staje się wytworzyć taki pokarm, by również posiadał pewną ilość zaczepki i dostarczał każdej komórce ciała niezbędną ilość substancji odżywczej, i o ile przewód pokarmowy dany artykuł łatwo przyswaja — to dowodzi, że staje się naturalnym bodźcem naszego życia, to znaczy, że białko w żołądku pod wpływem pepsyny w obecności kwasu solnego łatwo przetwarza się w peptony, nadając im możliwość w dalszym biegu trawienia nie ścinać się do temperatury, a lekko przechodzi przez osmoticzną tkankę i doprowadza w większej fizjologicznej wartości pokarm do krwi.

Jasnowidząca na sali sądowej.



W łączącym się procesie w instancjach przeciwko jasnowidzce, Elsie Günther-Gelfers zastosowano po raz pierwszy w praktyce sądowej eksperyment dania możliwości oskarżonej stwierdzenia swych zdolności jasnowidzących. Na zdjęciu podświadna w stanie eksperymentalnym w otoczeniu rzekornawców.

Nic też dziwnego, że witaminologia daje wskazówki i postawy do najlepszego sposobu sporządzenia np. taniego chleba na mleku naświetlanem, w którym od naświetlania jak to ustalili Cooper i G. Hewitt zwiększają się w 20 razy witaminy. Chleb taki pod mianem Wita-Chleb już ukazał się w Łodzi. Po zbadaniu go w Warszawskim Państwowym Zakładzie Badań czym okazało się, że posiada on znaczną ilość porów i jest łatwo przyswajalnym.

Uważam przeto, że zarówno chleb ten, jak szereg innych artykułów, które droga sztuczna nawet uzyskują maksimum witamin, wpłynąć może zbawiennie na ludzkość, a w myśl zasad witaminologii może usunąć o niechęć do pracy i skarłowaciałość przyszłych pokoleń, polepszając harmonie ducha — czyli wytworzyć t. zw. radość życia, co znowu usunie wszelkie następstwa słabości duszy i ciała, zmniejszając nie tylko śmiertelność, ale i przestępczość wśród ludności.

W. Kurczyński.

PAWEŁ MORAND.

(25)

Żyjący Budda.

Przekład J. Iwaszkiewicza.

(Ciąg dalszy).

Afiszę przed dworcem „Victoria“ zdaje mi się wskazywać nowy kierunek: Najkrótsza droga do Paryża! Francuzi, naród subtelny i który Renaud — za wyjątkiem chwil, kiedy się złościł, nazywał inteligentnym, lepiej rozumieją zapewne niema wymowę przykłada, która odtąd ma zamiar im dawać...

Zresztą wznawca Buddy musi wciąż wędrować. Kończy się pora dżdżysta, nastaje czas, kiedy wszyscy wyruszają w drogę. Jeżeli nie myślał o tem wcześniej, to dlatego, że pory roku na Zachodzie bardzo źle są podzielone...

Odtąd dla samego siebie sześciokrotnie w ciągu dnia i sześć razy na noc Dżali będzie się starał wysyłać spojrzenia swe światu i pracować dla jego zbawienia.

II.

Tomasz Shannon i Hamilton Kent zatrzymują się w Pont de Large na brzegu Sekwany. Poznają się po ich sposobie bycia niefrasobliwym i niedbałym studentów z wielkiego uniwersytetu angielskiego: bez kapeluszy, w ubraniach z wyblakłej flaneli, w pantoflach, z murzynskimi laskami, w opadających skarpetkach i workami zamykanymi na klódkę. W samochodzie, pod stosem kufków widnieje zakurzone widmo kobiece. Jest to siostra Kenta. Wszyscy troje jada z Havru, a udają się do Paryża. Shannon bardzo irlandzki, trochę obdarty, ma jednak wygląd tak imponujący, że go wszyscy nazywają milordem. Pod wyciętym kofierzem jego koszuli widać, że ma na piersiach wytatowanego wielkiego czarnego romasztowiec. On zawsze przewodzi. Jego przyjaciel Kent ma wygląd skromny i wygłodzony. Jest to syn p. Juliusza O. Kent z Vincennes (Indiana) wielkiego

smoka Ku-Klux-klanu Indjany: król skór chromowej, wielki purytanin, facet, który zdobył majątek bardzo długo wycierał nos o mankieta, a który dzisiaj grozi wszystkim premierom całego świata i puszcza dym swoich cygar w nos królom. Rosemary Kent, która tylko co opuściła „Lewiatana“, wracając z New Yorku jest 20-letnią dziewczyną, chwala swojej szkoly: piękna jest jak pogodny dzień.

Radość tej trójki, siadającej do stołu po raz pierwszy w tym roku we Francji, się niebawem dla Amerykanów, podług pochodzenia rozmaite kraje Europy są tylko domami mniej lub więcej rodzinnymi; politycy irlandzcy odnajdują chlewy rodzinne w Drogheda, ludzie z New Yorku odkrywają stary York, cadyki i królowie żydowscy z Chicago rozczulają się nad swoim morawskim ghettem, jak wielka aktorka, która odwiedza swą matkę stróżkę. Francja otwiera im wszelką przeszość prócz ich własnej. Może dlatego im się tak podoba. Życie tu jest tak łatwe. Dyszy się tutaj zapachem starej zgniłej cywilizacji, wonia karnawałowa, której romantycy szukali w Wenecji, a rozmaici wyrafinowañcy z przed wojny w niektórych domach chińskich.

Kiedy jestem we Francji — powiada Rosemary — wydaje mi się, że sa ciągle wakacje.

Shannon:

— Paryż jest jednocześnie garsoniera i traktjeriá Stanów Zjednoczonych.

— Jeszcze znacznie więcej — dodaje Kent. Francja jest krajem, który się zawsze oszczędnia, aby móc sobie opłacić świetne indywidualności i od wieków poświęcał się dla nich; i słusznie, gdyż to te indywidualności nauczyły świat żyć i myśleć należycie. Nasza droga Ameryka to zupełnie przeciwieństwo. Jest to maszyna wspiana dla fabrykacji hurtowego szczęścia, które zadawała największą liczbę ludzi, ale między elitę.

— Tak, dusimy się.

— Dzisiaj — przerywa Shannon — mogliśmy na „Mayflower“ zpowrotem przebyć Atlantyk. W kierunku Panamy:

— Kochany Paryżu, śmiejący się głośno, buntujący się przeciwko wszystkim truciznom! Droga Francjo, która wciąż je steś ostatniem wiernem zwierciadłem, gdzie ludzie mogą zobaczyć, czy im prawda mówi o kobietach i czy są one jeszcze piękne!

Kent ustawia swój odbiornik radiowy na podwórku i chwytá fale. Wszyscy wkładają słuchawki i cała Europa z wężowym gwizdaniem rzuca się poprzez powietrze na niewinną Normandję. Słyszysz się jazy z Madrytu, kursy tkalnictwa z Manchester, fragmenty odczytu jugosłowiańskiego o śpiączce, które nagle zagłusza festiwal Wagnerowski, pochodzący z niewidocznego Monachjum. Narody wyją radiofonicznie poprzez trawę. W tej własnej chwili na podwórku zajadza „Moulin Coquet“ zjawia się Dżali. Dżali, ośmielony chłopskim wyglądem oberży, wchodzi tam, aby poprosić o mleko i owoce, jedyny swój pokarm. Zdziwiony jest, gdyż za drzwiami znikają chłopcy przebrani za Normandów w sobotach napchanych słomą i włóczkowych czepkach, heczki cydru, drewniane słupy, cała ta dekoracja operetkowa i zjawia się poważna restauracja z lawkami obitemi złotym aksamitem i z kelnerami we frakach. Chce uciec.

— Wasza wysokość! Co za szczęście! Już pana nie puścimy; Pan jest jedyną osobą, którąśmy śmiertelnie chcieli odnaleźć od chwili, kiedy pan tak szlachetnie porzucił tę budę Cambridge!

— Ba, ci profesorowie to myślą, że uniwersytet to jest uniwersalizm!

— Na świętego Pátryka, kiedy się widzi te rzeczy, дума ogarnia na myśl, że Irlandja jest tak dobrze oddzielona od Europy.

Rozczochrane, zawsze źle zapięte, ogłupiały, jakgdyby tylko co wyłusztano go na kofdrze. Shannon ma tylko jedną namietność: nienawisć do Angliji; kto tylko jest przeciwnikiem Angliji jest jego przyjacielem; to go łączy z Kentem. Dżali jest oczywiście ofiara Anglików. Jakiśmny rzekli, Shannon wywiera silny

wpływ na swego przyjaciela Kenta i na jego siostrę, Rosemary. Ta patrzy na księcia wystraszonemi oczami.

Dżali idzie piechota do Paryża droga prowadząca z Dieppe żyjąc z jałmużny i z pracy po folwarkach. Zboczył z drogi przed Ecouen, gdzie w zamku matka Renaud'a nie chciała go przyjąć i gdzie mu stróż wytłumaczył, że teraz przed zniwami niepotrzebni sa żebracy. Spędził 2 dni na cmentarzu komunalnym koło mogiły Renaud'a. Książę ma na sobie jeszcze ubranie żebraka, na które wymienił w Cambridge swój komplet od pocią: aksamitne pantaloney ściśnięte podwiązkanymi pod kolaniem, czerwona chustka i czarna kurtka mechanika z czarnej skóry.

Kent przedstawia go swej siostrze Rosemary. Ona mu składa głęboki ukłon.

— To on, wiesz, ten co nie chciał wydać lisa. To o niego biliśmy się i Shannon o mało nie stracił oka!

— Porzuciłem Londyn przed trzema tygodniami — powiada Dżali — ruszając w drogę z końcem pory deszczu, jak to przykazuje Budda. Przepłynąłem przez morze ukryty na stateczku, gdyż nie mam paszportu.

— Nie ma pan paszportu?

— Nie, moje przygody okryły wstydem mojego ministra. Nie mógł już jadać śniadań w Turfie. Zamknął poselstwo i wyjechał do Szkocji.

— Czy pan szuka wznawców? — zapytuje Kent.

— Zadawch, Francuzi nie sa religijni. Zdawało mi się, że w Londynie dlatego nie poszło mi gładko, że zacząłem od zbyt wielkiego miasta. Ale tutaj na wsi było jeszcze gorzej: nikt tu mnie nie słuchał, gdy mówiłem o Doskonałym. A jednak On, gdy tylko wyszedł w pole ludzie wybiegali na jego spotkanie... Koło Rouen spisało protokół. Proboszcz wiejski dał mi chleba; powiedziałem mu, że przybyłem do Francji, aby zburzyć zło, jak słoń burzy trzećniową chatkę.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Pankrasego B.
 FUTRO: NMP. Łaskawo!
 —
 Wschód słońca 3.49.
 Zachód słońca 19.15.
 Wschód księżyca 23.39.
 Zachód księżyca 12.15.
 Długość dnia 16.13.
 Przybyło dnia 7.17.

OSOBISTE.

Wczoraj powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych p. wojewoda Jaszczolt i dziś objął urządowanie. (p)

Lotne inspekcje sanitarne.

Na skutek przeprowadzonych ostatnio przez min. Składkowskiego inspekcji w województwa łódzkiego powołane zostały do życia w szeregu miast specjalne komisje lotne dla inspekcji sanitarnych i budowlanych, złożone z urzędników wojewódzkich.

Lotne komisje przeprowadzać będą lustracje w miastach oraz w okolicach podmiejskich i wsiach w celu stwierdzenia, czy ludność stosuje się do przepisów sanitarnych władz administracyjnych i samorządowych.

PRZYWRÓCENIE STOPNIA PODOFICEROM REZERWY W SŁUŻBIE CZYNNEJ.

Ponieważ w niektórych formacjach są jeszcze podoficerowie zawodowi, przyjęci do służby czynnej w stopniach niższych od tych, które posiadali w rezerwie, a którym dotychczas stopnie te nie zostały przywrócone, M. S. Wojsk. w celu ostatecznego uregulowania tej sprawy zarządziło przywrócenie z dniem 1 kwietnia 1928 r. tym podoficerom ich właściwych stopni, przyczem za czas ubiegły nie przysługuje im wypłata różnicy poborów.

Zarządzenie to ukazało się w ostatnim Dzienniku Rozkazów.

NOWY NACZELNIK WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU ŚLEDZIEGO.

Naczelnikiem wojewódzkiego urzędu śledczego w Łodzi mianowany został podinspektor służby śledczej p. Nosek, który w dniu wczorajszym objął urządowanie.

NOMINACJA W STAROSTWIE GRODZKIEM.

Dotychczasowy kierownik Wydziału bezpieczeństwa łódzkiego Starostwa Grodzkiego p. Stanisław Szer został mianowany dekretem ministra spraw wewnętrznych zastępcą łódzkiego starosty grodzkiego. (p)

UBEZPIECZENIE MAJSTRÓW FABRYCZNYCH.

Po ostatecznej decyzji zakładu ubezpieczeń dotyczącej przymusowego ubezpieczenia majstrów i podmajstrów fabrycznych, przemysłowcy w licznych wypadkach kontrola przedsiębiorstw i w wypadkach stwierdzenia, że majstrowie lub podmajstrzy nie zostali ubezpieczeni, nastąpi ubezpieczenie przymusowe, a o porni przemysłowcy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. (b)

PRZYGOTOWANIA DO ZJAZDU LEKARZY W ŁÓDZI.

W dniu 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem ławnika d-ra Margolisa posiedzenie ścisłego komitetu I-go zjazdu lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych, który odbędzie się w Łodzi w dniu 17 czerwca r. b.

Rozpatrzono szereg spraw o charakterze technicznym, między innymi postanowiono wprowadzić drobne zmiany do programu zjazdu oraz wydać specjalny numer „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, po święcony zjazdowi. Do komitetu redakcyjnego powołano pp.: ławnika d-ra Margolisa, naczelnika St. Kempnera, inspektora szpitalnictwa miejskiego d-ra Mittelstaedta, naczelnika Rosseta oraz redaktora S. Kazimierczaka.

Walka piekarzy z Magistratem.

Cenę chleba z mąki 65 proc. komisja ustaliła na 70 gr. za klg. Przedstawiciele producentów wystąpili z komisji cennikowej.

KOMUNIKAT MAGISTRATU M. ŁÓDZI.

W dniu wczorajszym zebrała się w Magistracie Sekcja mączno-piekarzarska przy komisji do badania cen. Posiedzenie wspomnianej sekcji zwołane zostało przez Magistrat na skutek zapewnienia, udzielonego przez władze centralne p. prezydentowi Ziemięckiemu, że są one w możności zabezpieczyć dostawę w każdej ilości mąki z rezerw państwowych po cenie 72 gr. za 1 klg.

Na posiedzeniu to przybyli niektórzy przedstawiciele producentów pod pretekstem, że Magistrat nie liczy się z ich zdaniem. Ze względu na to, że zaproszenia na posiedzenie były dostarczone w terminie oraz z uwagi na dostateczne quorum posiedzenie uznane zostało za prawomocne.

Po zreferowaniu przez naczelnika Anklerskiego sprawy dowozu mąki z rezerw państwowych po cenie 72 gr. za 1 klg. postanowiono nie ustalać cen na mąkę żytnią w hurcie i detalu ze względu na to, że ceny te kształtują się na rynku na poziomie wyższym od ceny mąki, pochodzącej z rezerw państwowych; postanowiono również nie ustalać ceny chleba z mąki 70 procentowej. Natomiast komisja postanowiła ustalić cenę chleba z mąki 65 proc. na 70 gr. za 1 kg. Cena chleba razowego utrzymać została w wysokości dotychczas sowej (60 gr. za 1 kg.). Cena mąki pszennej 55 proc. ustalona została: w hurcie po 82 gr., zaś w detalu po 90 gr. za 1 kg.

Ceny powyższe zostały zaakceptowane przez Magistrat na posiedzeniu, które odbyło się tegoż dnia.

Jak wyjaśniło się na posiedzeniu sekcji spółdzielnie miejskowe są w możności wyprodukować przeszło 20 tysięcy kg. chleba dziennie, co stanowi jedną czwartą ogólnej konsumpcji chleba w Łodzi.

GŁOS PRZEDSTAWICIELA PIEKARZY.

Zainterpelowany przez nas w powyższej sprawie przedstawiciel kupców mącznych oświadczył nam, co następuje:

Piekarze postanowili z komisji cennikowej stanowczo się wycofać, gdyż obecność swą w tej komisji uważają za całkowicie zbędną wobec stałego ignorowania ich umotywowanych dokumentami opinii. Politykę Magistratu uważają za całkowicie niecelową, gdyż uchwały jego mogą wobec ich niezżywności obowiązywać tylko na papierze, a w życiu stosować ich nie mogą. Konsekwencje tej polityki Magistratu muszą się w pierwszym rzędzie odbić na ludności, gdyż zmuszeni mogą być postępowaniem Magistratu do wstrzymania się już w najbliższych dniach od wypieku chleba, gdyż dla wyrobów mącznych tylko praca się nie kalkuluje. — Taktyka Magistratu jest tem bardziej niezrozumiała, gdyż z jednej strony żąda się od nich coraz to wyższych podatków, remontów piekarń, co pochłania stale poważne sumy, z drugiej, by pracowali ze strata. W takich warunkach, które trwają od roku przeszło, zmuszeni będą piekarze wogóle pracę swą przerwać, a uważają, iż winę nie będą ponosili.

Odnosnie rezerw zbożowych, to wątpimy, czy wywołają one w rzeczywistości pożądaný skutek, a to z tych względów że mąka z tych rezerw kosztuje 72 grosze za 1 kg. franco skład. Dla zakupu tej mąki należy udać się do Wydziału Zaopatrzenia Magistratu, który jednak mąkę tę sprzedaje. Następnie należy zgóry opłacić należność za mąkę w magazynie związku spółdzielni, skąd znowu wózka jej kosztuje 1 zł. od 100 kg, czyli razem już 73 grosze na 1 kg. U kupców jednak mąkę otrzymują piekarze na kredyt miesięczny, a więc zdobycie gotówki na zakup mąki rządowej kosztuje ich około 2 groszy na 1 kg., a więc cena tej mąki wynosi już nie 72 lecz 75 groszy, u kupców zaś kosztuje nie wiele więcej bo 78 gr.

Formalności związane z tem zakupami są również dla piekarzy ogromnie absorbujące, co nie ma miejsca przy czynieniu zakupów u kupców mącznych, którzy sami przychodzą z mąką do piekarzy. — Również i gatunku mąki z rezerw rządowych nie można porównać z mąką np. z młynów w Poznańskim. Przy cenie nawet 75 gr. cena 1 kg. chleba powinna również wynosić 75 gr., a nie 70 gr. jak to zdecydował Magistrat.

Wiemy najlepiej, oświadczają piekarze, że Łódź potrzebuje dziennie do wyneku chleba 15 wagonów mąki żytniej,

z rząd więc musi ilość taką codziennie dla miejscowych piekarzy dostarczyć. Według jednak posiadanych przez piekarzy władomości, zapasy rezerwowe mąki w Łodzi wynoszą tyle, iż nie wystarczą dla wszystkich miejscowych piekarzy i kooperatyw nawet na dwa dni.

Jeśli chodzi o pieczywo pszenne, to według kalkulacji rządowej jest cena mąki plus 60 proc., co powinno wynosić zł. 1.30, a nie 1.20, jak ustalił Magistrat. Cha-

rakterystycznym jest, że Magistrat zwołał w dniu wczorajszym posiedzenie w celu niepodnoszenia cen, tymczasem zaś na wniosek p. Ziemięckiego (kierownika powszechnej spółdzielni łódzkiej) podniósł cenę mąki pszennej w detalu na gr. 90 (o 2 grosze), co uważamy za zupełnie niepotrzebne, przeciwnie według obecnych kalkulacji mąka ta powinna w detalu kosztować tylko 85 groszy do 86 gr.

Przed przybyciem prezesa Banku Gosp. Kraj. do Łodzi. Postulaty kredytowe kupiectwa.

Wczoraj powróciła z Warszawy delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, która wręczyła prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiemu obszerny memoriał, wskazujący, jak poważną rolę gra w życiu gospodarczym kraju kupiectwo łódzkie, które bez taniego kredytu obyć się nie może. W memoriale tym podkreślona została krytyczna sytuacja kupców w chwili obecnej ze względu na ciężkie warunki kredytowe, z którymi boryka się od dłuższego czasu. Pociąga to za sobą zahamowanie rozwoju handlu.

P. prezes Górecki oświadczył, że w czasie pobytu swego w Łodzi w dniu 15 b. m. przyjmie delegację ponownie, w obecności dyrektora oddziału łódzkiego B. G. K. p. Grogera, przyczem odbędzie z nią dłuższą konferencję, na której zostaną omówione postulaty kupców dotyczące taniego kredytu.

Po powrocie delegacji z Warszawy od było się posiedzenie zarządu stowarzyszenia, na którym dokonano wyboru delegacji, która uda się do gen. Góreckiego po jego przybyciu do Łodzi. (p)

Praca dla bezrobotnych. Kandydatów na monterów przyjmuje zarząd techniczny telefonów i telegrafów w Łodzi.

Zarząd techniczny Telegrafów i Telefonów w Łodzi, ulica Przejazd 38, przyjmuje kandydatów na posady monterów. Zgłaszający się kandydaci winni złożyć podanie na imię zarządu o przyjęcie do służby na montera z załączeniem następujących dokumentów: 1) świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej, lub szkoły rzeźmiśniczej lub też 3 kl. szkoły średniej, 2) metryki urodzenia, 3) świadectwa o moralności i poświadczenia obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo, 4) świadectwa o stanie zdrowia wystawionego przez rządowego lekarza z zaznaczeniem o przydatności kandydata do ciężkiej pracy fizycznej przy budowie i remoncie linii telegraf.-telef., 5) dowodu wojskowego. Kandydaci winni mieć odbyty względ-

nie załatwioną służbę wojskową, jednakże nie przekroczoną 30 lat życia.

Przyjęci kandydaci będą odbywać 12 miesięczną praktykę przy robotach linjowych oraz 6-miesięczną przy obsłudze sieci tg.-tf. w charakterze robotnika, poczem będą poddani egzaminowi według programu.

Podczas praktyki kandydaci otrzymają wynagrodzenie w wysokości według XIV gr. up.

Po złożeniu egzaminu zostaną zamianowani monterami XIII gr. up. Po dojściu w obecnym trybie awansowania do X gr. up. monterzy zdolniejsi otrzymają za specjalizację dodatek, który wraz z poborami X gr. up. równałby się poborom IX i VIII st. st.

Fabrykacja słodkiego piwa z sacharyną. Z za kulis warszawskiego Zakładu Badania Żywności.

Z Warszawy donoszą:

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł wczoraj zastępca dyrektora państwowego zakładu badania żywności inż. Mieczysław Wilczyński, oskarżony o nadużycia popełnione na szkodę zdrowia stołicy.

Inż. Wilczyński wpadł w pułapkę, miśternie skonstruowaną przez p. Franciszka Wąsowicza, właściciela fabryki piwa i napojów bezalkoholowych.

Tragedja pana Wąsowicza była konieczność sprzedawania butelki słodowego piwa w hurcie po 40 gr. za butelkę, gdy konkurencji potrafił obniżyć cenę o 10 groszy na butelkę.

Fabrykant zbadał rzecz gruntownie i wystosował do władz szereg memoriałów wykazując, że brak kontroli nad producentami napojów przyprawia skarb państwa rocznie o 30 milionów zł. straty, a to z tej racji, że producenci używają do swych wytworów sacharyny zamiast cukru, podrywając w ten sposób materialnie akcyzę państwową.

Memoriały nie przyniosły jednak konkretnych wyników. Wówczas p. Wąsowicz rozpoczął dociekania na własną rękę i zorientowawszy się, iż mimo częstych rewizyj i protokółów konkurencji jego najspokojniej w dalszym ciągu holdują zamiast cukru sacharynie, postanowił rozwiązać te zagadkę w sposób bardzo pomysłowy.

Domyślał się, że protokoły gdzieś giną — mówił p. Wąsowicz wczoraj badany w charakterze świadka — kazałem więc sporządzić skrzynkę piwa na sacharynie i postawić ją w składzie na samym wierzchu. Jednocześnie zawiadomiłem anonimowo przez telefon zakład badania produktów, że u Wąsowicza wyrabia się

piwo na sacharynie. Na skutek tego mego anonimowego zgłoszenia z memi przewidywaniami zjawili się niespodzianie dwaj funkcjonariusze zakładu badania żywności i wzięli próbkę z otwartej na wierzchu skrzynki.

W parę dni potem zwrócił się do mnie znajomy mój p. Jamnicki z propozycją, bym przyszedł do cukierni Kleszcza w celu omówienia ważnej sprawy. Poszedłem. P. Jamnicki oświadczył mi, że za 1000 zł. można zatuszować sprawę wykrycia w mojem piwie sacharyny. Zacząłem się targować, wobec czego p. Jamnicki postanowił porozumieć się ze swymi mocodawcami i tegoż dnia wieczorem telefonicznie oznajmił mi, iż ostateczna cena sprowadzona została do sumy 500 zł. Wraz ze wskazaniem sumy wskazany został adres pewnego pana Miedzianowskiego, który własną władzą, łapówkę zredukował do 200 zł., oświadczając, iż wypłata nastąpi winna w jego biurze bezpośrednio na ręce osoby zainteresowanej. Tą osobą okazał się siedzący właśnie na ławie oskarżonych p. Wilczyński.

Po otrzymaniu pieniędzy p. Wilczyński oświadczył łaskawie:

— No, teraz może być pan spokojny na półtora roku.

Zeznanie to osłabił szereg odpowiedzi na pytania obrońcy oskarżonego, adw. Paschalskiego oraz zeznania świadków odwoławczych, którzy wystawiali p. Wilczyńskiemu bardzo dobrą opinię.

Sprawa przed samem wyrokowaniem musiała jednak uleść odroczeniu z powodu niedyspozycji zasiadającego w kompiecie sędziym sędziemu Grzybowskiemu wobec czego przewodniczący sędzia Krassowski zarządził przerwę do dnia 16-go b. m.

NABOŻEŃSTWA EWANGELICKIE W JEZYKU POLSKIM.

W niedzielę, dnia 13 b. m. nabożeństwo ewangelickie w języku polskim odprawi w kościele św. Jana o godz. 12 w południe pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie nabożeństwo połączone z konfirmacją odprawi pastor Frischke.

POSIEDZENIE DELEGACJI WYDZIAŁU STATYSTYCZNEGO.

W poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Wydziału Statystycznego przy ulicy Piotrkowskiej 212 odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału.

ZE STOW. ABSOLWENTÓW SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ.

Dnia 13 b. m. o godz. 10.30 Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Włókienniczej urządza odczyt w sali szkoły włókienniczej przy ulicy Żeromskiego nr. 115 p. t. „Historia handlu”. Odczyt wygłosi p. Bolesław Rezbda.

JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

W niektórych pismach miejscowych z dnia 10 maja r. b. ukazała się niezupełnie ścisła notatka o przyznaniu przez Magistrat 45-procentowego dodatku dla robotników miejskich.

W związku z omawianą notatką sprzecyżować należy, że na posiedzeniu w dniu 8 maja r. b. Magistrat postanowił przyznać na czas od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca r. b. jednorazowy zasiłek z funduszu miejskich w wysokości 15 proc. uposażenia miesięcznego za każdy przepracowany miesiąc tym pracownikom miejskim, którzy dotychczas tego zasiłku nie otrzymali. Jednakże uchwała powyższa nie stosuje się do nuczycielstwa miejskich szkół wieczornych oraz do tych pracowników miejskich, których wynagrodzenie nie za pracę ustalane zostało na specjalnych warunkach, w sposób ryczałtowy.

W KONSTANTYNOWIE STACJONOWAĆ BĘDZIE PUŁK ARTYLERJI.

Swego czasu donosiliśmy, że DOK. IV Łódź wezwało szereg miast okolicznych do składania ofert na stacjonowanie u siebie pułków artylerji. Wezwania te skierowane zostały do Pabjanic, Aleksandrowa, Konstąntynowa, Zduńskiej Woli i Tuszyń. Pierwsze zdecydowało się na przyjęcie pułku artylerji m. Aleksandrów i rozpoczęło już budowę koszar za uzyskane kredyty rządowe. Obecnie podobną ofertę złożyło m. Konstąntynów. Burmistrz miasta tego odbył konferencję z szefem sztabu D.O.K. IV i zgodził się na udzielenie pod budowę koszar terenu o powierzchni 20 morgów. (p)

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY PRZY MAGISTRACIE M. ŁÓDZI NIE BĘDZIE.

W związku z podaną w jednym z pism wczorajszych wiadomością, jakoby Magistrat m. Łodzi zamierzał utworzyć specjalny Wydział Administracyjny, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wiadomość powyższa pozbawiona jest podstaw faktycznych, gdyż utworzenie wydziału administracyjnego nie jest przez Magistrat projektowane.

PODZIAŁ MAKI Z REZERW PAŃSTWA WYCH.

Do wydziału zaopatrywania Magistratu m. Łodzi zgłaszają się stale piekarze celem zakupu maki dla wypieku taniego chleba. W makę zaopatrywały się kooperatywy i piekarze z krańców miasta, a obecnie mąka sprzedawana jest pozostałym piekarzom. (b)

ZEBRANIE DELEGATÓW ZW. UŻYT. PUBLICZNEJ.

Zarząd związku pracowników Instytutu użyteczności publicznej zwołuje na dzień 23 b. m. zebranie delegatów wszystkich oddziałów i sekcji związku.

Na dzień 2 czerwca zwołane zostanie walne zebranie sprawozdawcze, na którym zostanie wybrany nowy zarząd oddziału łódzkiego. (b)

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Daniłeckiego (Piotrkowska 127), P. Ilmickiego (Wólczańska 37), Leitwenera (Plac Wolności nr. 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)

Po długich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 9 maja 1928 r. prosiłyśmy lat 61

ś. p.

Z Januszkiewiczów STANISŁAWA WOJTCZAK

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 12 b. m. o godz. 4-ej po poł. z kościoła św. Krzyża na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają znajomych, krewnych i przyjaciół pograżeni w smutek
Mąż, Synowie, Córki, Synowa, Zięciowie i wnuczeta.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odbędzie się w kościele św. Krzyża 12 b. m. o godz. 10-ej rano.

Ze Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań.

Na poniedziałkowym zebraniu z dn. 7 b. m. prezydium zarządu Stowarzyszenia w osobach p. Zygmunta Fiedlera oraz pp. Bronisława Łozińskiego i Arkadiusza Juszkiewicza, zdawało sprawozdanie z udziału w zjeździe naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego w Poznaniu, której uchwały mają doniosłe znaczenie dla kupiectwa. Między wieloma kwestjami poruszono sprawę podatków, przyczem podano krytyce zbyt wysoki wymiar podatku obrotowego, odbiegający znacznie od faktycznie osiągniętych obrotów i przy niewątpliwym przekroczeniu możliwości płatniczej obywateli w granicach, niszczących ich warsztaty pracy. Naczelna rada, stojąc na stanowisku lojalnej współpracy z władzami skarbowymi, uchwaliła zwrócić się do p. ministra skarbu z przedstawiением konieczności prowizorycznego ograniczenia względem płatników, którzy złożyli odwołania poboru podatku obrotowego za rok 1927 do wysokości kwot, wymierzonych za rok 1926 oraz od powiedniego zredukowania zaliczek kwartalnych na ten podatek na rok 1928 do czasu definitywnego rozstrzygnięcia odwołań przez komisję odwoławczą. Równocześnie naczelna rada uchwaliła prosić p. ministra o zalecenie organom skarbowym obowiązkowego udzielenia płatnikom mającym składać odwołanie, wszelkich informacji o konkretnych danych, dotyczących ustalonego obrotu i wymierzonego podatku w myśl zasady jawności obowiązującej ustawowo przy podatku dochodowym.

Również doniosłe uchwały zapadły w sprawach podjęcia starań odnośnie koncesji: a mianowicie:

I. Odnośnie Monopoli Tytoniowej.

1) O zmodyfikowanie planu reorganizacyjnego Monopoli przedewszystkiem przez powstrzymanie likwidowania hurtowni; 2) o zwiększenie rabatów.

II. Odnośnie Monopoli Spirytusowej.

podjąć starania: 1) o ograniczenie możliwości dodatkowego opodatkowania remanentów przy każdorazowym podnoszeniu opłaty akcyzowej lub ceny zakupu spirytusu; 2) o uchylenie przepisu zezwalającego na sprzedaż spirytusu po cenie hurtowej w ilości powyżej 15 litrów nie tylko kupcom ale i konsumentom; 3) o wyraźne ustanowienie reprezentacji w radzie spirytusowej; 4) o znaczne złagodzenie warunków udzielania kredytu do zł. 5.000 detalicznym sprzedawcom wyrobów spirytusowych.

Podobnie i w sprawie paszportów zagranicznych naczelna rada kupiectwa uchwaliła starać się: 1) aby paszporty handlowe, jednorazowe czy też wielokrotne z terminem ważności conajmniej miesiąc nym wydawane były właścicielom wglądnie przedstawicielom przedsiębiorstw ze świadectwami przemysłowymi I i II kategorii handlowej, — bezpośrednio przez władze administracyjne jedynie za przedłożeniem odpowiedniego świadectwa przemysłowego oraz dowodu osobistego.

Interwencja rządu w sprawie akcji podwyżkowej robotników. Konferencja z przedstawicielami przemysłu w Min. Pracy.

Przemysłowcy trwają na gruncie dotychczasowej umowy.

W dniu wczorajszym odbył się w Ministerstwie Pracy pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, p. Klotta, konferencja w sprawie wysuniętych żądań podwyższenia płac o 15% dla robotników przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego. W konferencji tej brali udział z ramienia rządu — naczelnik wydziału umów zbiorowych, p. Ulanowski, radca ministerjalny p. Biesiekierski i okręgowy inspektor pracy w Łodzi p. Wojtkiewicz.

Z ramienia przemysłowców przybyli do Warszawy jako delegaci Zw. Przem. Włók. w Państwie Polskiem dr. Barciński, i inżynier Rumpel, Kraj. Zw. Przem. Włók. mecenas Pawłowski i ze Zw. Właścicieli, Farbiarż i Wykończalni pp. Kerpert i Durski.

Na wstępie konferencji p. Klott zapoznał przemysłowców z przesłanym przez Zw. Robotn. memoriałem, domagającym się podwyżki płac, przyczem wskazał, że w całym szeregu przemysłów odbywają się stopniowo regulacje płac w drodze bądź to dobrowolnych umów, bądź też orzeczenia arbitrażowego, rządowego. Z tego względu byłoby rzeczą wskazaną pomyśleć o uregulowaniu sprawy warunków pracy w przemyśle włókienniczym w drodze dobrowolnej umowy, dążąc do tego, aby ta regulacja mogła dokonać się bez strat dla obu stron t. j. w atmosferze zupełnego spokoju i normalnej pracy.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie zabierali głos przedstawiciele przemysłowców, którzy podkreślali, że ich tendencją również jest zachowanie spokoju w stosunkach pracy, że jednak w tym wypadku muszą stać na gruncie obowiązującej umowy. Dopóki więc istniejąca umowa nie została wymówiona i żadne konkretne żądania nie zostały pod adresem przemysłowców zgłoszone, nowy układ nastąpić nie może.

Dalej przemysłowcy wskazali, że zasadniczo od pertraktacji obopólnych nie usuwają się z uwzględnieniem rzeczywistych istniejących warunków i stanu przemysłu, jaki będzie w okresie rokowań,

który będzie decydował o istotnych granicach stanowiska przemysłu.

Wobec tak zdecydowanego stanowiska

skara przemysłowców, konferencja żadnego rezultatu nie dała i na tem zakończono obrady. (p)

Akcja zw. zawodowych w przemyśle włókienniczym. Dziś nastąpi oficjalne wymówienie umowy.

Dziś przybywają do Łodzi posłowie robotniczy, którzy prowadzić będą akcję podwyżkową w przemyśle włókienniczym. Po konferencji, która odbędzie się dzisiaj przy udziale zarządów związków zawodowych, wyłoniona zostanie delegacja, która uda się do Warszawy, by w Ministerstwie Pracy interwenjować w kierunku uzyskania podwyżki dla robotników w przemyśle włókienniczym.

Jak komunikują kierownicy związków w akcji główny nacisk położony będzie nie tyle na samą podwyżkę, jak na zagwarantowanie wolności delegatów fabrycz-

nych, utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy i dostosowywanie przez wszystkich przemysłowców odpowiednich stawek, za co miałyby poręczyć związki przemysłowców.

W zależności od wyniku interwencji posłów robotniczych ustalony zostanie termin wspólnej konferencji przemysłowców z robotnikami, która prawdopodobnie nastąpi we wtorek lub środe.

Na dzisiejszej konferencji zarządów związków włókienniczych ustalony zostanie tekst pisma, wypowiadającego umowę w przemyśle włókienniczym. (b)

52-letnia rocznica istnienia Straży Ogn. Ochot. w Łodzi.

W dniu 13 b. m. łódzka straż ogniowa ochotnicza święcić będzie 52 rocznicę założenia tej zasłużonej placówki społecznej. Uroczystość odbędzie się według następującego programu:

O godzinie 6.45 zbiórka w III oddziale przy ul. Sienkiewicza 54, o godz. 7.15 nastąpi ślad wymarsz na nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, gdzie o godz. 7.30

odprawione zostanie nabożeństwo, o godzinie 8.30 wymarsz do kościoła św. Trójcy na nabożeństwo, które odprawione zostanie o godz. 9-ej rano. Powrót z kościoła nastąpi o godz. 10-ej rano do I-go oddziału przy ul. Konstąntynowskiej 4, gdzie o godz. 10.15 nastąpi rozdanie znaków za wysługę lat najstarszym członkom straży.

Posterunkowy Jan Kopania powraca do zdrowia. Za tydzień ofiara obowiązku opuści szpital.

Ofiara krwawego starcia z bandytami przy ulicy Brzezińskiej, posterunkowy III komisariatu P. P. Jan Kopania, ranny dwukrotnie kulami rewolwerowymi powraca do zdrowia.

Ranny przewieziony do szpitala ewangelickiego przy ulicy Północnej przez kilka dni walczył ze śmiercią. Dzięki jednak niezwykle silnemu organizmowi, tudzież pieczołowitej opiece lekarskiej, chory powraca do sił. Przeprowadzona operacja wyjęcia kul z kręgosłupa i nogi okazała się zbędną. Kręgosłup rannego pozostał

niepokrzywdzony. Gorzej przedstawia się stan prawej nogi, pozbawionej władzy.

Stan zdrowia Kopania poprawił się tak dalece, że chory zabiera się do pisania listów. Jak nas informują Jan Kopania za tydzień będzie w stanie opuścić szpital.

W najbliższych dniach Kopania udekorowany zostanie przez p. wojewodę Jaszczolta krzyżem „Zasługi Walecznych”.

Sprawców zbrodniczego zamachu na posterunkowego Kopania dotychczas nie ujęto. Władze śledcze prowadzą nadal śledztwo.

Z żałobnej karty.

ś. p. prof. Józef Rostafiński.

(Wspomnienie pośmiertne).

Dnia 7 maja r. b. złożono do grobu w Krakowie najstarszego i jednego z najbar dziej zasłużonych botaników polskich.

Prof. Józef Rostafiński, urodzony w Warszawie w 1850 r. ukończył Szkołę Główną, przez parę lat był docentem w Strasburgu, a od 1878 r. profesorem botaniki i dyrektorem ogrodu botanicznego w Krakowie, gdzie obejmował również stanowisko dyr. kursów im. Baranieckiego. Szereg prac jakie wydał wykazują wielostronność zainteresowań. Za stworzenie podstaw klasyfikacji słuźowców i listownic otrzymał złoty medal akademii bruk selskiej.

Wybitnie przyczynił się ś. p. Józef Rostafiński do poznania historii botaniki i staropolskiego słownictwa botanicznego. „Flora polonica prodromus“ wydana w 1872 r. była znacznym uzupełnieniem Flor y Wagi, a Przewodnik do oznaczania roślin przetrwał 52 lat (do ukazania się Rolin Polskich W. Szafera) jako nieodłączny towarzysz wycieczek każdego botanika.

W podręcznikach szkolnych oraz przewodniku J. Rostafińskiego dotychczas znajdujemy niezastąpioną ilość wiadomości ujętych w nieporównanie jasną formę.

Sędziwy profesor zmierzony chorobą, nie opuszczając już swego mieszkania pracował do ostatniej chwili; do ostatniej też chwili śledził postępy prac swoich młod szych kolegów, darzył iście ojcowską życzliwością każdy przejaw życia wśród przyrodników. Najlepszym wyrazem tych uczuć starca stojącego nad grobem, była sympatja i opieka jaką ś. p. J. Rostafiński otaczał powstałe na łódzkim gruncie Tow. Przyrodnicze im. S. Staszica i organ jego Czasopismo Przyrodnicze.

Kto znał ś. p. J. Rostafińskiego zachowa długo w pamięci wytworną postać czcigodnego starca, którego umysł do ostatka był czynny a serce obejmowało u miłowaniem życie młode, witając w niem z wzruszającą radością swego następcę.

Cześć pamięci sercem i umysłem Zasłużonemu!

K.

Stow. Właśc. Restauracji przeciwko ciężarom podatkowym.

Dnia 8 maja 1928 roku delegacja Stow. Właścicieli Restauracji m. Łodzi wraz z przedstawicielami centrali w Warszawie na Rzeczpospolitą Polską w asyście posłów i senatora odbyła konferencję z ministrem skarbu.

Delegacja przedstawiła pp. ministrowi wyczerpujący memoriał w sprawie nadmiernego opodatkowania restauratorów II kat., prowadzących swe zakłady na system III kat., a w szczególności przy wymiarze podatku obrotowego za rok 1927 od wódek monopolowych sprzedawanych w naczyniach zamkniętych pocenach nominalnych ustalonych przez Ministerstwo Skarbu, bez pobierania jakichkolwiek doliczeń.

Minister skarbu oświadczył, żeby Stowarzyszenie Właścicieli Restauracji województwa łódzkiego dostarczyło Ministerstwu imienne listy poszczególnych właścicieli restauracji, którzy sprzedają wódkę nazewną w naczyniach zamkniętych z wyszczególnieniem ilości litrów, do których będzie zastosowany okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 23 marca 1925 roku za l. dz. 114, w myśl którego podatek obrotowy będzie obliczany i pobierany nie od brutto sprzedaży, lecz od brutto zysku wódek sprzedanych nazewną.

Instruktorski Kurs Jedwabnictwa w Milanówku.

Wobec pomyślnego rozwoju hodowli jedwabników w Polsce i odczuwanego w tej dziedzinie braku instruktorów, podobnie jak w roku ubiegłym, Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje jednomiesięczny instruktorski kurs jedwabniczy w Milanówku, od 1 do 30-go czerwca r. b. Kurs obejmować będzie wykłady teoretyczne z zakresu hodowli jedwabników, anatomii jedwabnika, historii jedwabnictwa, celkowej urodzajności jajeczek systemu Pasteur'a różnych ras jedwabników, chorób jedwabników, hodowli drzew morwowych i przemysłu jedwabnego przetwórczego oraz zajęcia praktyczne, polegające na przeprowadzeniu przez słuchaczy całkowitej hodowli jedwabników i zajęć w szkółce morwowej.

Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów organizacji rolniczych i samorządowych lub osób pragnących oddać się pracy nad krzewieniem jedwabnictwa w kraju.

Kurs organizowany jest przy udziale zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i dzięki temu opłata wynosić będzie tylko 25 zł. (niezamożni mogą z opłaty tej być zwolnieni). Koszt utrzymania i mieszkania w Milanówku lub w Warszawie ponoszą sami słuchacze lub delegujące ich instytucje.

Podania skierowywać należy do Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą, za pośrednictwem i z poparciem miejscowej instytucji rolniczej lub samorządowej. Podanie powinno zawierać: imię i nazwisko wyświek (nie mniej lat 20) wykształcenie, zawód i obecne zajęcie, miejsce stałego zamieszkania i krótkie oświadczenie kandydata w jaki sposób przewiduje on wykorzystać nabyte na kursie wiadomości.

Podania przyjmowane będą do dnia 25 maja r. b.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 6-ej wieczorem, odbędzie się niezmiernie ciekawy vernisage otwarcia zbiorowych wystaw: Eustachego Pietkiewicza, zamieszkałego w Łodzi, artysty, który po 17-tu latach występuje z nowym dorobkiem artystycznym. Z Jerolimy przyjechał p. B. Cukierman i wystawia około sto ciekawych widoków Ziemi Świętej. Po za tem p. O. Keilich nadesłała cykl ilustracji do Salome Oskara Wilda, Ch. Kahane — pła skorzeżby w brzoźnie.

Posiadcze kart rocznych nie otrzymują zaproszeń i korzystają z wejścia bezpłatnego.

Z SEKCJI NAUCZYCIELI ROBÓT RĘCZNYCH.

Zarząd koła okręgowego Sekcji Nauczycieli Robót Ręcznych w Łodzi zawiadamia za naszym pośrednictwem, że dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu „Ogniska” Z. P. N. S. P. przy ulicy św. Andrzeja 4, III p., odbędzie się zebranie organizacyjne koła miejscowego. Na porządku dziennym odczyt p. Chmielewskiego p. t. „Znaczenie modelarstwa lotniczego w wychowaniu młodzieży”.

Farbiarnie zarobkowe w Łodzi grożą unieruchomieniem warsztatów.

Zatarg wśród przemysłowców na tle podwyższenia stawek cennikowych.

W listopadzie roku 1926 związek właścicieli farbiarni zarobkowych w Łodzi opracował cennik na przyjmowanie do farbowania towarów od przemysłowców.

Wobec tego, iż po uchwaleniu cennika miała miejsce dwukrotna zwyżka cen węgla i ostatnio waloryzacja cel, która spowodowała podrożenie artykułów chemicznych, sprowadzanych z zagranicy, właściciele farbiarni zarobkowych zmuszeni zostali do poddania rewizji dotychczasowego cennika i podwyższenia stawek. Większość właścicieli przedalał i tkalni nie zgodził się na płacenie wyższych cen za farbowanie towarów. Sprawa była tematem obrad posiedzenia członków związku właścicieli farbiarni, na którym powzię

to uchwałę nieprzyjowania do farbowania towarów od przemysłowców, którzy nie godzą się na nowy cennik.

Wskutek tego spodziewać się należy, że w najbliższej przyszłości farbiarnie zarobkowe w Łodzi zostaną unieruchomione. W sprawie tej poświęcone były obrady ostatniego posiedzenia zarządu związku robotników włókienniczych „Praca”. Na posiedzeniu omawiano sprawę wynagrodzenia robotników za czas postoiu w czasie przymusowego bezrobocia. Po dłuższej dyskusji uchwalono domagać się bezwzględnie pełnej zapłaty dla robotników za cały czas nieczynności farbiarni zarobkowych. (p)

Nocna komunikacja tramwajowa w Łodzi.

Nowy rozkład jazdy pociągów K. E. Ł.

Jak komunikuje nam dyrekcja K. E. Ł. wprowadzony został następujący rozkład jazdy pociągów nocnych kursujących od godziny 22 m. 30 do godz. 6 m. 30. Linja A do godziny 3 m. 30 kursuje od Bałuckiego Rynku do Placu Reymonta, od godz. 3.30 zaś od Rynku Bałuckiego do Chojen, przy czym odjazd z Bałuckiego Rynku następuje o godzinie 22.30, 22.40 i t. d. co 10 minut, następnie o godz. 3.40 i t. d. co 10 minut.

Przyjazd pociągów na róg Piotrkowskiej i Narutowicza następuje o godz. 22 m. 39, 22 m. 49 i t. d. co 10 minut. Przyjazd na róg Piotrkowskiej i Główniej o g. 22.46, 22.56 itd. co 10 minut. Przyjazd na Plac Reymonta o godz. 22.53, 23.03 itd. co

10 minut. Przyjazd na Chojny o godz. 3.58, 4.08 itd. co 10 minut. Odjazd z Chojen następuje co 10 minut od godz. 4 rano. Odjazd z Placu Reymonta od g. 22.55 do godz. 3.55 co 10 m. Przyjazd na Bałucki Rynek — od g. 23.18, do godz. 4.38 co 10 minut.

Linja B. Odjazd z Bałuckiego Rynku na ul. Konstytucyjną w Widzewie od godz. 22 m. 25 do godz. 6.30 co 29 minut. Odjazd z ul. Konstytucyjnej o g. 22.54, co 29 minut, przyjazd na Bałucki Rynek o g. 23.21, 23.50 itd. co 29 minut.

Rozkład jazdy linii K kursującej między dworcem fabrycznym a kaliskim dostosowany jest ściśle do pociągów kolejowych. (p)

Wyższe wakacyjne kursy dla nauczycieli szkół powsz.

Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P.

Zarządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. w roku bieżącym odbędą się w okręgu szkolnym łódzkim kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych, celem dania im możności pogłębienia wiedzy, częściowo przygotowania się do egzaminu z wyższego kursu nauczycielskiego.

Termin pierwszego kursu trwać będzie od dnia 3 lipca do 28 lipca, drugiego kursu od 16 lipca do 11 sierpnia i III-go od 3-go sierpnia do 29 sierpnia.

W okręgu szkolnym łódzkim kursy odbywać się będą w miastach w Brzezinach w Tomaszowie Mazowieckim — kurs robotniczy i rysunku oraz polonistycz-

ny w Koninie. Dla powiatu łódzkiego kurs śpiewu w Zgierz, dla m. Łodzi kurs matematyczny dla m. Słupcy polonistyczny i ogrodniczy. Są to wyższe kursy nauczycielskie dla nauczycieli kwalifikowanych.

W Tomaszowie Mazowieckim odbędzie się kurs terminu pierwszego, w Koninie kurs terminu III, Łódź powiat i Łódź miasto terminu I, w Słupcy kurs terminu I-go.

Szczegóły dotyczące kursów poszczególnych podaje Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O. P. z dnia 16 kwietnia 1928 r.

„APOTEOZA POKOJU”.

Przygotowania do Międzynarodowego Kongresu Pokojowego w Warszawie.

Komitet organizacyjny mającego się odbyć w końcu czerwca r. b. Międzynarodowego Kongresu Pokojowego w Warszawie wykazuje wiele inicjatywy i oryginalnej pomysłowości. Program przyjęcia uczestników kongresu jest już w ogólnych zarysach opracowany.

Projektowany jest raut w salonach Rady Miejskiej, który poprzedzony będzie koncertem muzyki polskiej oraz przedstawieniem galowe. Przedstawienie operowe będzie składane. Na całość złożą się wyjątki z opery „Halki” i z opery „Zygmunt August” (Akt Unji Lubelskiej).

Na zakończenie przedstawienia operowego dana będzie „Apoteoza pokoju” — pomysłu zupełnie oryginalny, jeszcze dotychczas nigdzie nie inscenizowany. Będzie to prawdopodobnie żywy obraz, podczas którego orkiestra grałaby międzynarodowy hymn pokoju. Inszenizacje „Apoteozy” opracowuje dyrektor Sliwiński, wspólnie z najwybitniejszymi osobistościami ze świata artystycznego w Warszawie.

Zaproszenia do wzięcia udziału w kongresie rozesłano do około 40 państw.

Napad bandycki czy mistyfikacja?

Tajemnicze zajście przy ulicy Brzezińskiej.

Wczoraj Urząd Śledczy powiadomiony został wiadomością o napadzie bandyckim dokonanym na mieszkanie właściciela domu przy ulicy Zgierskiej 16 niejakiego Rajbenbacha.

Według zameldowania o godzinie 2 w nocy do mieszkania Rajbenbacha, mieszczącego się na pierwszym piętrze, wtargnęło trzech zbrojnych. Bandytci wtargnęli do sypialni Rajbenbachów, a na wściekłość przez nich alarm, uderzyli Rajbenbacha tępem narzędziem w rękę i nie zgrabowawszy zbiegli.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie ustaliło żadnych śladów pobytu bandytów, który wydaje się tylko mistyfikacją. Również mało wiarogodne jest zeznanie córki Rajbenbachów, która śpiąc w sąsiednim pokoju zeznała, że jeden z ban-

dytów z rewolwerem w ręku wszedł do jej pokoju.

Nadto niezrozumiałym jest, że poszkodowany posiadając w mieszkaniu swem telefon, zameldował o napadzie dokonanym w nocy, dopiero nazajutrz po południu.

Policeja prowadzi dochodzenie w celu wyjaśnienia zagadkowego napadu bandyckiego.



Reklama -- to potęga!

Pożar fabryki w Zgierz.

Wczoraj o godz. 11 przed południem wybuchł pożar w fabryce B-ci Bernikierów w Zgierz. Ogień powstał na parterze dwupiętrowego budynku fabrycznego w oddziale szarparni z iskry maszyny zwanej „wilkiem”.

Wobec łatwopalności materiału ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Wśród robotników powstała panika. Zaalarmowano straż ogniową ochotniczą, która po dwugodzinnych zmaganiach się z niszczycielskim żywiołem pożar zlokalizowała. Straty wynoszą około 20.000 złotych. (p)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 4 po poł. po cenach popularnych „Don Juan Tenorio” z występem Józefa Węgrzyna; wieczorem o godz. 8.30 premiera pełnej sentymentu i humoru komedii w 3 aktach W. Fodora „Małgorzata z Nawarry”, w której po raz pierwszy na deskach scenicznych wystąpi przed łódzką publicznością p. Jadwiga Smosarska.

Jutro również dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach popularnych po raz przedostatni „Don Juan Tenorio” z Węgrzynem; wieczorem powtórzenie komedii Fodora „Małgorzata z Nawarry” z Jadwigą Smosarską.

TEATR KAMERALNY.

gra dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia z bajkowej komedii Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Michałem Zniczem w kapitalnej roli acji fotografa-pechowca.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem i jutro o godz. 4.30 po południu i o 8.30 wieczorem „Kazimierz Wielki i Esterka”. Są to przedostatnie przedstawienia tego potężnego historycznego dramatu, który w środę o godz. 8.20 wieczorem grany będzie po raz ostatni. Ceny miejsc normalne w obu kasach.

Dziś o godz. 4.30 po południu „Słuby panieńskie” Al. Fredry. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe od 40 gr. do 1 zł.

„DZWONY KORNEWILSKIE”

Premiera znakomitej opery komicznej „Dzwony kornewilskie” odbędzie się w czwartek przyszłego tygodnia.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś i jutro po raz ostatni „Wesoła wódka”, urozmaicona efektywnym baletem i huśtawkami. Orkiestra pod kierunkiem T. Hessego. Bilety do nabycia na miejscu w kasie teatru.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”. Dziś powtórzenie rewii „Spotkamy się w ogródku!” z udziałem całego zespołu i gościnnym występami Haliny Rapackiej.

Otwarcie letniego sezonu w ogródku (Cegielniana 16) nastąpi w środę, dnia 16 b. m.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Jutrzejšie przedstawienie wywołało wśród naszej dziatwy wielkie poruszenie. I nie dziwnego, gdyż dla dzieci będzie to uciecha nielada zobaczywszy naraz aż cztery piękne komedycjki oraz balet dziecięcy w wykonaniu warszawskiego teatru dla dzieci. Dla uniknięcia natłoku przy kasie radzimy zczasu zaopatrzyć się w bilety, których pozostała już niewielka ilość. Początek przedstawienia o godz. 4-ej po południu.

DWA WYSTĘPY ROSYJSKIEGO TEATRU.

W czwartek, dnia 17 b. m. zjeżdża do Łodzi zespół znakomych artystów rosyjskich teatru dramatycznego w Rydze ze słynną artystką Lili Stengel oraz światowej sławy dramatycznym artystą Osipem Runiczem znanym z występów filmowych „Przy kominku” i wiele innych. Odegra one zostaną t. zw. szlagiery ostatniego sezonu, które nie schodzą ze scen Paryża, Wiednia i Berlina. W czwartek wykonana będzie komedia w 4-ach aktach Louis Verneuil'a „Kobieta wschodu”, a w piątek dramat w 4 aktach Pierre Frondé p. t. „Groźba”. Sztuki odegrane będą w języku rosyjskim na specjalnie skonstruowanej scenie sali Filharmonji. Kasa od dziś rozpoczęła sprzedaż biletów.

KOMUNIKATY.

SPRAWOZDANIE Z KWESTY NA KOŚCIOLE ŚW. WOJCIECHA W CHOJNACH.

W dniu 29 kwietnia r. b., jako w uroczystości św. Wojciecha, patrona kościoła w Chojnach urządzona została kwesta na terenie miasta Łodzi i parafji Chojny. Dochód z kwesty był następujący: brutto 1147,40, wydatki 83, czysty zysk 1064 zł. 40 gr.

Wszystkim ofiarodawcom i kwestarzom za zbieranie ofiar składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”

Ks. F. Kąkolewski.

Kurjer Sportowy

SPORT KOBIECY W AMSTERDAMIE. Igrzyska kobiece w Grecji.

Za i przeciw uczestnictwu. Konkurentki na Olimpijdzie.

Olimpiada tegoroczna będzie się mogła wykażać dwoma inowacjami: konkursem między autorami sztuk plastycznych i wokalnych oraz dopuszczeniem kobiet do igrzysk lekkoatletycznych.

Pierwsza inowacja — to właściwie nawrót do antycznej, greckiej tradycji. Toż widzowie zgromadzeni ku czci Zeusa w Olimpij, podziwiali nie tylko smigle, jakby z brązu wykute postacie mężów z całej Grecji przybyłych na pentatlon (pięciobój) — ale także słuchali w zachwycie pieśni i wierszy znakomitych poetów.

Jednakże dopuszczenie kobiet do lekkoatletycznych zapasów jest inowacją kompletną. W czasach bowiem igrzysk w Olimpij nie tylko, że kobiety nie brały udziału w zawodach, ale nawet wstęp ich w charakterze widzów był surowo zakazany. To też kobiety urządzały specjalne igrzyska ku czci Hery w Empirze, obchodzone z wielką uroczystością.

Lecz czasy obecne, czasy emancypacji i zrównania kobiet musiały i wobec zagadnienia sportu kobiecego dać zdecydowaną odpowiedź. Kobiety brały już od kilku olimpiad udział w gimnastyce, pływaniu, tenisie i widzowie zachwycali się wyczynami Gertrudy Ederle, Ethel Lackie, Helen Wills czy Zuzanny Lenglen. W innych gałęziach sportu kobiety dotychczas zbyt małą odgrywały rolę lub zgłębiały ich nie uprawiają, jak mógłoby być w programach olimpijskich, lecz same kobiety nie czują się na siłach, by wystąpić publicznie.

Lecz lekka atletyka? Toż igrzyska w Göteborgu wykazały, że kobiety są już na poziomie odpowiednim by nie wstydzić się publicznej demonstracji. Czy bowiem skok wdał na 5.50 m., jaki dokonała Japonka Hitomi, czy rzut dyskiem na 39 blisko metrów, jaki osiągnęła Konopacka, czy wreszcie wynik 28 i pół sek na 200 mtr. jaki wykazała Elinor Lynn — to nie wyczyny, które śmiało mogą figurować na publicznych zawodach? A dalej forma tych wszystkich zawodniczek, szczególnie świetnie zademonstrowana w biegach przez płotki, zdawała się upoważniać do rozpoczęcia kampanji, by sport kobiecy figurował na programach igrzysk lekkoatletycznych w Amsterdamie.

Nie brakło jednakże głosów sprzeciwu, nawet wśród samych organizatorek sportu kobiecego. P. Milliat — znana u nas z powodu obalenia w komisji federacji kobiecej rekordu Konopackiej w Göteborgu, przytoczyła argumenty, że lekka atletyka kobieca nie może być pokazana łącznie z męską. Czyż bowiem widz, który z zapartym oddechem śledził błyskawiczny sprint męski — 100 mtr. w 10.4 s. — nie będzie się uśmiechał, gdy zobaczy bieg współczesnych Amazonek — 100 m. w 12 s.? Albo po heroicznym skoku wdał, który dochodzi u mężczyzn do 8 mtr. — ma zadowolnić się widokiem 5-metrowych wyczynów kobiecych? Co więcej, kobiety nie mają jeszcze tej estetyki w ruchach, jaką osiągnęli lekkoatleci.

Lecz głos p. Milliat spotkał się z opozycją. Wykazano, że sprint w tempie 12 s. na 100 m., że rzut dyskiem na blisko 40 m., skok wwyż na 1.55 — są już takimi rezultatami, że nie mogą wywołać śmiechu poważnego sportowca. Osiągnął jednak sprzeciw p. Milliat, że postanowiono narazie zadebiutować tylko w kilku punktach programu lekkoatletycznego. A mianowicie mierzą się niewiasty w biegu na 100, 800 i sztafecie

4x100 m., w rzucie dyskiem i skoku wwyż. Płotki, biegi dłuższe oraz inne rzuty jako niedość przez kobiety opanowane nie wciągnięto do punktów zawodów. Zachodzi teraz pytanie, jaką konkurencję spotka reprezentacja Polski w Amsterdamie. Najpoważniej przedstawia się konkurencja Ameryki. Ma ona ponoć pośród swych girls kilka (Miss Vrana, Willy, Magill), które 100 y. przebiegają w 11 1/10 s. czyli 100 m. 11,8 s., mają taką miss Todd, która skacze 5.60 wdał, a 1,52 m. wwyż, mają miss Moy, rzucającą dysk na 36 m. Lecz podobno sędziowie Ameryki są bardzo entuzjastyczni...

Podobnie i Niemcy posiadają doskonałe sprinterki i kilka silnych „miotaczek”, lecz i tu złośliwi mówią o optymizmie se-

dziów. Lecz w każdym razie nie można konkurencji niemieckich „Fräulein” lekceważyć, tak samo jak amerykańskich „girlsów” i angielskich missis. Po za tem nie wiemy kogo przyśle Skandynawia, Czechosłowacja, kogo wystawią Holendrzy, nie wiemy także, jakie będą przedstawicielki krajów egzotycznych. A nuż takich Hitomi jest w Japonji — dziewczynkami?

W każdym razie naszej mistrzyni Halinie Konopackiej, najpoważniejszej naszej nadziei sportu polskiego życzyć wypada sukcesów na olimpijdzie, a obecnie, westchnąć, by raczyła pilnie trenować. Bez treningu bowiem największy „talent” zawieść musi.

And. Z.

Święto „Milusińskich” w Katowicach. Ciekawa impreza sportowa.

W dniu 3 czerwca r. b. odbędzie się w Katowicach pierwsze święto naszych „Milusińskich”. Jest to pierwsze tego rodzaju święto w Polsce. Organizację przeprowadza kierownik sportowy redakcji „Polonii”, dokąd należy kierować zgłoszenia.

Nowoczesne prądy wychowawcze polegają na tem, że już od kołyski dosłownie rozpoczynamy uprawianie gimnastyki, aby wychować nasze dzieci na silnych i zdrowych i zahartowanych obywateli. Nowe metody wychowawcze stosuje już niemal cała Europa zachodnia, wobec czego również i my w Polsce nie pozostajemy w tyle. Wielu naszych czynnych dziś czy wczoraj sportowców doczekało się potomstwa, a uważając metody wychowania w jakich wychowali ich rodzice za przestarzałe, wychowują swoje dzieci według metod nowych.

Na boiskach i placach widzimy naszych „Milusińskich”, jak zaprawiają się w nowoczesnych grach, na przyszłych sportowców.

W dniu 3 czerwca Katowice organizują dziecięce zawody sportowe na wzór igrzysk olimpijskich, oczywiście dostosowane do sił naszych „Milusińskich”. Z działy lekkoatletycznego będą: biegi, skoki i rzuty. Sprzęty będą miniatury, tak, że zawody mimo „dziecinady” będą miały charakter prawie całkiem poważny. Specjalne zainteresowanie budzić będą wycięgi naszych „sprezystych” na bcyklach, „popychaczach”, „posuwaczach”, samochodzikach pedałowych itp.

Małych zawodników w dwóch grupach (do lat 4 i do lat 8) mogą zapisywać tylko rodzice lub opiekunowie, listownie w red. „Polonii” od 10—12 u kierownika sportowego redakcji.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Warta — Ł. K. S.

I znów nadeszła niedziela sensacyjnych spotkań ligowych, które obecnie weszły w najciekawszy letni okres. Łódź podejmować będzie Wartę z którą spotyka się tym razem ŁKS., znajdujący się na trzynastym miejscu w tabeli. Odmłodzony i nieco przestawiony skład Czerwonych może przynieść nam zwycięstwo, które potwierdziłoby, że i Łódź odegra w mistrzostwach Ligi niepoślednią rolę i, że drużyny nasze nie zasłużyły na wyeliminowanie z ekstraklasy.

Po za meczem ŁKS. — Warta, który odbędzie się na boisku ŁKS. o godz. 5 po poł., w Polsce odbędzie się następujące fra-pujące gry: Warszawianka — Wisła w Warszawie, Cracovia — Legia w Krakowie, Pogoń — Ruch we Lwowie, IFC. — Turyści w Katowicach, Haszmona — TKS. we Lwowie.

Najciekawszym spotkaniem będzie mecz Cracovia z Legią, który niewątpliwie przyniesie zwycięstwo Cracovii.

Po za tem w Łodzi będzie nadzwyczaj ciekawy mecz o mistrzostwo kl. A. pomiędzy Turystami I-b — ŁKS. I-b na boisku przy ul. Wodnej o godz. 5 po poł. w sobotę dnia 12 maja. Silne rezerwowe składy odwiecznych rywali wykażą zapewne, że słusznie kl. A są nazwane.

Inne mecze dziś przedstawiają się następująco:

Na boisku WKS. o godz. 5 po poł. zadebiutuje w mistrzostwach kl. B. ŁKS.B.W. przeciw Samsonowi.

Na boisku ŁKS. spotka się Kadimah ze Strzelcem.

Jutro około 20 meczy rozegrają z sobą drużyny:

Przedmecz mecz ŁKS. — Warta o g. 15 — Haszmona — Sisa.

Na boisku przy Wodnej o godz. 11 Polijny — Szturm.

Na boisku w Chojnach Odrodzenie — TUR. o godz. 17.

Na boisku w Konstantynowie o 17 — KKS. — TUR.

Na boisku w Zgierzku o 11 — Orle — Radogovia.

Na boisku w Pabjanicach o 17 — Neszer — Jedność.

Zduńska Wola o 15 — Sokół — Sokół (Pabjan.).

Na boisku ŁKS. o 11 — Orkan — WKS.

Na boisku WKS. godz. 11 — Unioń — GMS.

DZIAŁ OFICJALNY Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 13

z dnia 12 maja 1928 roku.

1) Przenosi się zawody o mistrzostwo wyznaczone komunikatem W. G. i D. Nr. 7 Neszer — Jedność na dzień 12 maja r. b., o godz. 16 min. 30.

2) Wzywa się na dzień 16/IV r. b. na godz. 20 — gracza R.T.S. „Widzew” — Bończyka.

3) Karze się następujących graczy: a) R. Hilperta (S.S. „Unioń”) za obrażenie sędziego na zawodach S.S. Unioń — ŁKS. dnia 9 kwietnia — 2-tygodniową dyskwalifikacją (od dnia 12 do 25 maja łącznie), b) Doradzińskiego (P.T.C.) za ostrą grę na zawodach P.T.C. — Widzew dnia 9 kwietnia 2-tygodniową dyskwalifikacją (od dnia 12 do 25 maja łącznie), c) A. Michalskiego (Kl. Turystów) za zwracanie uwagi pod adresem sędziego i niespor-

Na boisku w Pabjanicach o 11 — PTC. — Hakoah.

Na boisku w Zgierzku o 17 — Sokół — Widzew.

Na boisku w Kaliszu o 17 — Prosta — ŁTSG.

Na boisku Burzy o 11 — Burza — ŁTSG. II.

Po za tem przed meczami o mistrzostwo kl. A. grać będą juniorzy tych klubów.

Kolarstwo.

Na trasie Krzywie — Stryków Makka bi urządził jutro wielkie wycięgi szosowe międzyklubowe o piękne i cenne nagrody. Program nadzwyczaj ciekawy. W zawodach wezmą udział najwybitniejsi kolarze Łodzi. Początek biegów o godz. 9 rano.

Sekcja kolarska ŁKS. wyjeżdża jutro do Łuźmierza na wycieczkę sportową na dystansie 88 km. Wyjazd o godz. 7.30 rano z lokalu klubu.

Sekcja motocyklowa Unioń wyjeżdża na wycieczkę sportową do Płocka przez Łowicz 232 km. Wyjazd o godz. 6 rano.

Siatkówka i koszykówka.

Dziś i jutro na boisku szkolnym w Gimn. Piłsudskiego odbędą się końcowe mecze o mistrzostwo Łodzi. Program bogaty. Dziś o 5.30 po poł. grać będą:

Szczaniecka — Seminarjum, Prysewicz — Orzeszkowa, Kopernik — P. S. Włókiennicza, Piłsudski — Oświata, Księży Młyn — Absolwenci (Koszykówka), Osrodek W. F. — Włókiennicza.

Jutro o 10-ej rano grają:

TUR. — Orzeszkowa, PSPA. — Prysewicz, Kopernik — Absolwenci, Oświata — Włókiennicza, Piłsudski — Osrodek W. F. (Koszykówka) Absolwenci — Włókiennicza.

Strzelectwo.

Dziś od godz. 15 — 19 oraz jutro od 10 — 13 na strzelnicy ŁKS. drugie zawody o mistrzostwo ŁKS. Warunki dotychczasowe.

Ping-Pong.

Dalszy ciąg mistrzostw K. S. „Zjednoczone” w sali przy ul. Przędzalnianej 68. Początek o godz. 6 po poł.

WYCIECZKA MOTOCYKLISTÓW Z POLSKI NA OLIMPIJADE.

Członek komitetu olimpijskiego p. Eugeniusz Pietrzykowski, zamieszkały w Warszawie (ul. Marszałkowska 120 m. 20) organizuje specjalną wycieczkę z Warszawy do Amsterdamu. Wyjazd nastąpi około 8 lipca r. b. Trasa prowadzić będzie przez Czechosłowację — Austrię, Szwajcarię — Francję — Belgię — Holandję i powrotną drogą przez Niemcy. Koszty paszportu i wiz wynoszą około 70 do 150 zł. Cała wycieczka trwać będzie trzy tygodnie i ogólne koszty wynoszą około 1000 zł.

W wycieczce udział brać mogą obywatele Polski, posiadający motocykle Harleya z wózkami - bagażnikami, nie starsze nad 16 hp., pożądane byłoby na balonach. Zgłoszenia kierować należy pod wyżej wskazany adres, gdzie otrzymać można również dalsze informacje.

towe zachowanie się na boisku na zawodach Orkan — Turyści dnia 22/IV 2-tygodniową dyskwalifikacją (od dnia 12 do 25 maja łącznie), d) H. Strzelczyka (K.S. Orkan) za niebezpieczną grę na zawodach Orkan — Hakoah w dniu 1 kwietnia 3-tygodniową dyskwalifikacją (od 12 maja do 1 czerwca łącznie).

4) Przypomina się klubom, które zostały zawieszane przez zarząd Ł.Z.O.P.N. komunikatem Nr. 4 z dnia 4 maja za nieuregulowanie składek członkowskich, że o ile takowe nie zostaną uregulowane to zawody o mistrzostwo z powyższymi klubami zostaną zweryfikowane jako walkowery.

Zarząd Wydziału Gier i Dyscypliny.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota, 12 maja 1928 r.

„Kurjer Łódzki“.

Egipt, jako niewyczerpany teren polskiej ekspansji gospodarczej.

(Wywiad z radcą egipsko-polskiej izby handlowej w Kairze p. Em. Trévès).

ex) Korzystając z pobytu w Warszawie p. Emanuela Trevesa współwłaściciela jednego z największych domów tekstylnych w Kairze i jednocześnie radcy egipsko-polskiej izby handlowej, za pośrednictwem naszego przedstawiciela zwróciliśmy się doń z prośbą o wywiad.

— Z rynków europejskich blisko wschodnich — zaznacza na wstępie nasz rozmówca — rynek egipski zasługuje na specjalną uwagę ze strony polskiego przemysłu zwłaszcza włókienniczego, gdyż rynek ten może się stać podstawą dla polskiej ekspansji gospodarczej na Bliskim Wschodzie.

Egipt bowiem, licząc 16 milionów ludności, eksportuje rocznie bawełnę na sumę wynoszącą około 55 milionów funtów angielskich, przyczem pieniądze te dochodzą do rąk najuboższych warstw ludności.

W imporcie Egiptu dotychczas odgrywa największą rolę Anglia, następnie Italia, Włochy, Czechosłowacja, Francja i Belgja.

— Jak w chwili obecnej kształtuje się nasz eksport do Egiptu?

— Eksport wyrobów polskich do Egiptu wynosi rocznie około 50 tysięcy f. ang. Jest to jednak suma minimalna, gdyż eksport polski może być przy pewnym wysiłku znacznie powiększony.

Pod tym względem wzorem dla Polski powinna być Czechosłowacja, która pomimo, iż nie posiada tak rozgałęzionego przemysłu włókienniczego jak Polska potrafiła zdobyć na stałe rynek egipski.

— A jak przedstawia się zdolność konkurencyjna naszych wyrobów na rynku egipskim?

— Łódź, jako jeden z największych ośrodków przemysłu włókienniczego w Europie może śmiało współzawodniczyć z wyrobami rozpowszechnionymi na rynku egipskim, a mianowicie z wyrobami angielskimi, włoskimi, czechosłowackimi i francuskimi.

Przemysł polski musi jednak dostosować swe wyroby do potrzeb rynku naszego, zwłaszcza, że pod względem estetycznym towary polskie są bez zarzutu. Dla Bliskiego Wschodu naogół powinny być wyrabiane towary tańsze.

Jako dalszy etap ekspansji polskiej byłoby wskazane wśląd za Czechosłowacją uruchomienie oddziałów banków polskich w Egipcie.

Pan Treves z naciskiem podkreśla, że z naszych fabryk włókienniczych sprawnie działają w Egipcie Molenda i Syn oraz synowie Bathelta w Bielsku. Również krzesła fabryki „Wojciechów“ obecnie są nabywane.

Wielkie widoki pozyskania Egiptu, jako stałego rynku zbytu, posiadają polski węgiel, cement i cukier. Na przeszkodzie jednak stoi brak bezpośredniej komunikacji okrętowej, gdyż frachty obcych linii okrętowych kalkulują się zbyt drogo.

— A eksport bawełny egipskiej do Polski?

— Polska importuje bawełnę egipską na sumę przekraczającą 12 milj. zł. rocznie. Znaczna część tego surowca kierowana jest bezpośrednio do Polski.

O całkowitym zaś, bezpośrednim imporcie bawełny do Polski będzie można pomyśleć dopiero z chwilą uruchomienia w Kairze oddziału jednego z większych banków polskich, który m. in. zajmie się finansowaniem producentów bawełny.

— Czy przetargi rządu egipskiego przedstawiają jakakolwiek wartość dla naszego przemysłu?

— Nawet bardzo znaczną, a to ze względu na zdolności konkurencyjne ze strony polskiego przemysłu. Przetargi te

obejmujące dostawę wyrobów metalurgicznych dla kolei, jako też innych artykułów, sięgają 3 milj. funtów rocznie.

Przemysł polski zainteresować się powinien również powszechną wystawą egipską, która odbędzie się w przyszłym roku w Kairze.

Wreszcie nasz rozmówca, mający duże zasługi dla ekspansji polskiej na Bliskim Wschodzie, zaznacza, że jedną z najważniejszych przeszkód dla rozwoju handlu między Polską a Egiptem jest brak normalnych stosunków konsularnych i

dyplomatycznych pomiędzy obu krajami.

Okoliczność ta spowodowała, iż Polska była dotychczas uważana w Egipcie, jako kraj mały pozbawiony przemysłu o charakterze czysto rolniczym i leśnym.

P. Treves, który w ciągu trzech tygodni miał możność zapoznać się z głównymi ośrodkami naszego przemysłu, jako też przyrzeć się bliżej naszym stosunkom, będzie obecnie — jak oświadcza nam — szerzył dokładne wiadomości o Polsce. M. G.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Odroczenie wypłat firmy „Maksymilian Szyffer”.

ex) Spółka pod firmą Towarzystwo Wyrobów Wełnianych Maksymilian Szyffer w Łodzi, Sp. Akcyjna, znajduje się pod nadzorem sądowym, zarządzonym na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 1927 r. i z dnia 20 października 1927 r.

W czasie trwania nadzoru Spółka spłaca znaczną część długów, a z pozostałymi wierzycielami zawarła porozumienie odnośnie rozłożenia terminów spłaty na dłuższy okres. Obecnie, wobec nienastąpienia sezonu na chustki, wyrabiane przez Spółkę, Spółka złożyła do Sądu podanie o odroczenie wypłat na dalsze trzy miesiące, ażeby w tym czasie mogła wyrobić towary z posiadanych przez siebie surowców i sprzedać znajdujący się na składzie gotowy towar — a z uzyskanej gotówki pokryć dalsze zobowiązania. Znaczna przewyżka aktywów nad pasywami oraz pomyślne rezultaty działalności przedsiębiorstwa w ostatnim roku stwarzają pewność, że ogół wierzycieli otrzyma całościowe pokrycie.

Dnia 11 maja r. b. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym pod prze-

wodnictwem s. okr. Zajkowskiego, w asy stencji sędziów handlowych Korala i Libracha rozpoznawał wyszczególnione po wyżej podanie.

Po rozpatrzeniu złożonych do sprawy dokumentów, bilansu, spisu wierzycieli i planu sanacji, mając na uwadze, że z dokumentów tych jasno wynika, iż firma — petentka może poprawić swoje interesy przy udzieleniu jej odroczenia wypłat, — na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28) Sąd Okręgowy postanowił: Firmie „Towarzystwo Wyrobów Wełnianych Maksymilian Szyffer w Łodzi, Sp. Akc.” odroczyć wyplaty na przeciąg trzech miesięcy, licząc od 11-go maja 1928 r., ogłosić niniejszy wyrok w „Monitorze Polskim“ i piśmie miejscowym oraz wywieścić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach pomienionej firmy; nadzorcami mianować Józefa Lewickiego i adwokata Marka Lipszycę, a sędzią kontrolującym sędziego handlowego Stanisława Jarocińskiego. I. R.

Przedza bawełniana w Łodzi.

ex) Na rynku przedzy bawełnianej w Łodzi w ciągu ostatnich kilku dni sytuacja ogólna nie uległa większym zmianom. Jakkolwiek zapotrzebowanie poszczególnych klientów nieco się zwiększyło, to jednak wobec tego, iż ceny, jakich domagali się dostawcy były dla odbiorców zbyt wysokie, do tranzakcyj dochodziło w rzadkich wypadkach.

Z powodu wyższości cen surowej bawełny, ceny przedzy bawełnianej podniosły się o trzy do 4 centów na 1 kg. Wyższa ta obowiązywała przy transakcjach wszystkich numerami przedzy.

Warunki pokrycia nie uległy żadnym zmianom w tej branży i w dalszym ciągu obowiązywało tutaj pokrycie wyłącznie weksłowe z terminem dochodzącym do czterech, względnie pięciu miesięcy.

Według słów przemysłowców obecnie zwiększone zapotrzebowanie nie jest zjawiskiem normalnym, nie wynika ono bowiem z wyczerpania się zapasów przedzy na rynku, a chcą zakupywać klienci przedzą tylko z tego względu, iż wykorzystując złą koniunkturę w tej branży dążą do nabycia przedzy po tańszych cenach. Ci fabrykanci, którzy nie posiadają większych kapitałów obrotowych, a mają poważniejsze zapasy na składach, muszą niejednokrotnie godzić się na warunki dyktowane przez odbiorców i sprzedają przedzę po cenach znacznie niższych.

Horoskopy na przyszłość uzależnione są całkowicie od tego, jaki przebieg be-

działania miał nadchodzący sezon zimowy w przemyśle włókienniczym. O ile bowiem zapotrzebowanie klientów na towary będzie zwiększone, będą musiały być również zwiększone i zakupy przedzy.

Jeżeli chodzi o ceny przedzy, to również uzależnione są one od koniunktury. W stosunku bowiem do cen surowej bawełny, ceny jej winny być podwyższone jeszcze co najmniej o kilka centów na 1 kilogramie. Narazie jednak dostawcy wyższości tej nie mogli zastosować, obowiązujące bowiem ceny obecnie, w praktyce codziennej nie są absolutnie stosowane i każdy odbiorca otrzymuje przedzę na warunkach zupełnie indywidualnych, uzależnionych od stopnia zapotrzebowania, warunków pokrycia i t. d. (ah).

Najszlachetniejszy i jedynie prawdziwy
COGNAC
Joseph Gallin - Martel
rok założenia 1819.

Popierajcie przemysł krajowy.

Bilans banków emisyjnych

ex) Stan rachunków czterech wielkich zagranicznych banków emisyjnych przed stawiał się w ważniejszych pozycjach na dzień 25 kwietnia b. r. następująco: U. S. Federal Reserve Banks w tysiącach dolarów: zapas złota 2.723.270, weksle banków - członków 709.070, weksle inne 365.840, wkłady 2.474.620, obieg banknotów 1.572.610, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 71,3 proc. Bank Angielski w funtach szterlingów: za pas złota 160.466.753, weksle rządowe 29.065.081, prywatne 55.931.690, wkłady państw, 17.956.387, prywatne 94.839.370, obieg banknot. 134.743.260, rezerwa absolutna 45.473.493, stosunkowa 40 5/16 proc. Bank Francuski w tysiącach franków: za pas złota 5.542.862, portfel wekslowy 1.897.526, pożyczki na rzecz państwa 23.050.000, na rzecz państw obcych 5.930 tys., wkłady prywatne 9.335.607, obieg banknotów 59.197.502; Bank Rzeszy Niemieckiej w tysiącach marek: zapas złota 2.040.915, zapas dewiz wysokocennych 196.330, portfel wekslowy 2.035.597, obieg biletów 3.760.082, inne matychmat płatne zobowiązania 671.063.

Stabilizacja waluty w Rumunji.

ex) Stabilizacja lei wywołuje wielkie poruszenie w rumuńskich kołach handlowych i przemysłowych, powodowane obawą, że stabilizacja przyczyni się do dalszej wyższości cen, zwłaszcza, że rząd zamierza zwiększyć obieg pieniężny o 20 miliardów lei. Spodziewać się jednak należy, że po rozwiązaniu kwestji kredytów zagranicznych nastąpi pod tym względem wyjaśnienie i uspokojenie. Trudno jednak przewidzieć, jaki wpływ wywrze reforma waluty na kołysanie się cen w kraju. Nie jest wykluczone, że zwiększenie obiegu spowoduje tendencję zwykłą na rynkach krajowych. Stabilizacja rumuńska, a prawdopodobnie i jugosłowiańska, różni się od stabilizacji w innych państwach europejskich, bowiem opiera się nie na dolarach, czy funtach angielskich, ale na franku francuskim. Stabilizacja ta spowoduje wejście Francji na międzynarodowy rynek, jako mocarstwa, pod względem finansowym tak samo wpływowego, jak Anglia i Ameryka.

Potęga polepszenia wzroku.

Znany Polakom zwiedzającym Paryż lub Nice, p. Leon Kokociński, który był szefem Instytutu Optalmicznego w Paryżu, a dawniej pracował w tym zakresie w Ameryce i Anglii i po przeszło 40 latach pobytu zagranicą, przyjechał do Polski, aby tu odwiedzić swoją polską klientelę, jak również i publiczność ze swoimi sławnymi szklami „Arosopic“. Szklka te kunsztownie wyszlifowane, precyzyjnie wykonane, dają o wiele więcej światła i przez które można czytać godzinami bez najmniejszego męczenia wzroku i są o wiele lżejsze od tak zwanych szkieł „Punktal“. Po wielkim powodzeniu w Warszawie, Lwowie, Krakowie, p. Kokociński wraca do Paryża, ale zatrzyma się na kilka dni w Łodzi aby zademonstrować swoje szklki łódzkiej publiczności. Ponieważ kombinacji szkieł jest przeszło 10 tysięcy, dobranie takowych odpowiednio do wzroku, a także do osobliwości wyrazu twarzy, stanowi prawdziwy artyzm. Pan Kokociński przyjmuje w Łodzi, w hotelu Manteuffla, ulica Zachodnia Nr. 46, od godziny 10 do 1-ej i od 3 do 6-ej. Ceny przystępne.

Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Richter, Sp. Akc. w Łodzi

podają do wiadomości pp. akcjonariuszów, że dnia 31 maja r. b. o godz. 5 po południu w sali dyrekcyj przy ulicy ks. Ign. Skorupki Nr. 6/8 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego zebrania.
2. Sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym (1927)
3. Protokoły Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu i podział zysku za r.1927
5. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Sprawa przerechowania bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r.
8. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący wziąć udział w powyższym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu winni najpóźniej na 7 dni przed wymienionym terminem złożyć w biurze zarządu spółki bądź akcje, bądź też dowody instytucyj, przewidzianych w statucie na złożone akcje.

W razie, gdyby w powyższym terminie Zwyczajne Walne Zgromadzenie z powodu niewzięcia w nim udziału dostatecznej ilości akcjonariuszów nie mogło dojść do skutku, takowe odbędzie się w drugim terminie, t. j. dnia 15 czerwca 1928 r. o godz. 5 po poł. w tymże lokalu, bez względu na ilość reprezentowanych akcji i bez oddzielnego ogłoszenia.

Magistrat m. PABJANIC Pacjanice, dnia maja 1928 roku
Wydział Budowlany]

Magistrat m. Pabjanic ogłasza niniejszem

KONKURS

na wykonanie robót brukarskich na terenie miasta. Szczegółowo opracowane warunki są do nabycia w Magistracie, Wydział Budowlany w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać do dnia 26 maja 1928 r. do godz. 12 w Magistracie (Wydział Budowlany—ul. Garncarska nr. 7) w zapieczętowanych kopertach z napisem:

"Oferta na roboty brukarskie".

Do oferty należy załączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadium w wysokości zł. 1000.— (gotówka, papiery procentowe, lub gwarancje bankowe). Magistrat zastrzega sobie wybór oferenta niezależnie od oferowanej kwoty.

Prezydent miasta

(—) Wł. Gacki.

Inżynier miejski

(—) St. Kowalski-arch.

DECYZJA

Odpis:
Z. 399/28.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni:

Przewodniczący: Sędzia Okręgowy: Hertzberg.

Podprokurator: Szczęch. Sekretarz: apl. Rutkowski.

Dnia 18 kwietnia 1928 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Cywilnym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania Banku Udziałowego w Łodzi, Spół. z odp. ogr. i z mocy art. 1—5, 8 Ustawy z 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 406)

postanawia:

1) Zezwolić na zastosowanie środków zabezpieczających w stosunku do niżej wymienionych akcji:

I. akcje Towarzystwa Elektrowni Zgierskiej, Spółki Akcyjnej: 46 sztuk po 10 zł Nr.Nr.: od 8711 do 8750, 2102, 2103, 2179, 2180, 4093, 30 sztuk po mkp. 216 IV Em. od Nr. 43181, do 43190, od Nr. 991 do 1000, od Nr. 1001 do 1010;

II. akcje Przemysłu Chemicznego w Polsce, Spółki Akcyjnej w Zgierz: 211 sztuk po mkp. 1000 III Em. 69676 do 69700, V Em. 182526 do 182550, VI Em. 445801 do 445825, 445826 do 445850, 350001 do 350025, 350026 do 350050 w odcinkach po 25 sztuk. od Nr. 56821 do 56830; od 131901 do 131910, 131891 do 131900, w odcinkach po 10 sztuk: od Nr. 96516 do 96520, od 23721 do 23725, od 23726 do 23730, 99746 do 99750, 269226 do 269230, w odcinkach po 5 sztuk. Nr. 252816, 252817, 59228, 59229, 58317, 58316, w odcinkach po 1 szt.

III. akcje „Elektrobudowy”, Wytwórni Maszyn Elektrycznych, Sp. Akc., Łódź, 34 sztuki po mkp. 5000 od Nr. 11 do 20, od Nr. 6301 do 6312, od Nr. 13405 do 13416.

2) Wzbronić wszelkich wypłat z wyżej wyszczególnionych akcji i dokonywania z nimi jakichkolwiek transakcji.

3) Opis decyzji niniejszej doręczyć z urzędu Towarzystwu Elektrowni Zgierskiej Sp. Akc. „Prze myślowi Chemicznemu w Polsce Sp. Akc. w Zgierz”, i „Elektrobudowie” Wytwórni Maszyn Elektrycznych, Sp. Akc., Łódź.

4. Przez trzykrotne ogłoszenie decyzji niniejszej na koszt Banku Udziałowego w Łodzi, Sp. z odp. ogr. w odciskach dwumiesięcznych w Monitorze Polskim i w gazecie łódzkiej „Kurier Łódzki” wezwać wszystkich roszcujących prawa do wyszczególnionych wyżej tytułów, ażeby w ciągu dwu lat złożyli swe tytuły w Sądzie Okręgowym w Łodzi do akt. Z. 399/28 lub zgłosili sprzeciw.

Sędzia (—) Hertzberg.

Za zgodność Adjunkt (podp. niecz.)

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwiu przez wyznaczanie cen” (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku „o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku” (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 410 z dn. 11 maja 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe).

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w hurcie. w detalu:

mąka żytnia 65% — gr.	mąka żytnia 65% — gr.
„ pszena 55% — 82 „	„ pszena 55% — 90 „
	chleb żytni pytl. 65% — 70 „
	„ razowy — 60 „
	bułki — 1.20 „

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z §§ 10 i 11. wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91—z 1926 roku poz. 537) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10,000.— zlot., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 12 maja 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi.

(—) B. ZIEMIĘCKI.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs nieograniczony na dostawę węgla dla cegielni Miejskich w Rokicju pod Łodzią w ilości:

2.000 tonn miazgu z gryzikiem.
18 „ kostki № 1.

Reflektanci zechcą podać ofertę pod adresem: Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa — w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs na dostawę węgla dla Cegielni Miejskich” do dnia 21 maja 1928 roku, godz. 12-jej przed południem z podaniem cen na dostawę węgla wagonowo:

- 1) loco cegielnia miejska Nr. 1 w Starem Rokicju przy ul. Obywatelskiej,
- 2) loco cegielnia miejska Nr. 2 w Nowem Rokicju przy ul. Złotej,

oraz warunków technicznych zaofiarowanego materiału palnego, a mianowicie:

- 1) Kopalnię węgla,
- 2) wartość kaloryczną oferowanego opału.

Przebieg zapotrzebowania węgla wynosi około 100 tonn tygodniowo. Dostawa rozpocznie się po 25 maja 1928 roku.

Otwarcie ofert w biurze Wydziału Budownictwa nastąpi w terminie oznaczonym w obecności ubiegających się osób. przyczem Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferty.

Łódź, dnia 10 maja 1928 roku.

H. Konarzewski

Mistrz sztuki fotograficznej z Warszawy

Łódź, Piotrkowska 97 róg Św. Andrzeja otworzywszy zakład fotograficzny i portretowy, urządzam miesiąc reklamowy ustanawiając na ten czas specjalnie niskie ceny, dając robotę solidną i na ściśle oznaczony termin.

Z poważaniem

H. Konarzewski

97 Piotrkowska 97, róg Św. Andrzeja.

BACZNOŚĆ,

URZĘDNIKI KASY CHORYCH!

Prosimy o zwiedzenie nas, celem zakupu różnorodnych towarów, jak Obuwie, bieliznę męską i damską, koldry watowe, firanki i t. p. na najdogodniejszych warunkach

„SPELTDOM“

Sp. z ogr. odp.

Piotrkowska 129. róg Zamenhofs.

Doktor

W. AGUIŃSKI

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42

Przyjmuje: od 9 do 10^{1/2} r. od 1—2 pp. i od 8—9 wie cz.

PROWINCJA.

Tanym kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”, Warszawa, Nowy Świat 28-16.

Stróż nocny

od zaraz potrzebny.

Zakłady Włókiennicze
KAROL T. BUHLE S. A.
Hipocena 7/9.

Dr.

H. Bergson

powrócił.

Choroby koblce. Ewangieliska 16
Tel. 10-26.
Przyjmuje od 5.30 do 6.30 p. p. posatem w leszniey Brzeska Nr. 11 od 3 do 4.

Dr.

Zeligsonowa

6 Sierpnia 1. róg Piotrkowskiej-Akuszeryja, choroby koblce, weneryczne (wylaczenie ukoblce), po rady dla kobiet ciekawych 11.30—1.30 i 3—5 niedz. i swieta 3—5 lano godziny po porozumieniu.
Tel. 46-63.

Dr.

P. BRAUN

Południowa 23

Specjalista

Chorób skórných, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 wiecz.



Na dogodnych warunkach!

Rowerzy znanych dobrych marek angielskich i niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska nr. 73, w podwórzu Przyjmujemy wszelkie reparacje oraz lakierowanie.

Dr.

Solowiejczyk

Specjalista chorób skórných i wenerycznych

Piotrkowska 99.

— Tel. 44-92. —

Przyjmuje od 11—4 po poł. i od 8—9 w. W niedz. i swieta od 9—2 po poł.

Dr. med

Niewiański

Sienkiewicza 34.

Tel. 59-40.

Choroby skórne i weneryczne.

i moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 9 po południu.

Dr.

H. LUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. —

Specjalista chorób skórných, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Dla pań od 3—5, oddziel. poczekalnia

Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8 a

Dr. med.

Pikielny

urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

Służąca

do wszystkiego w średnim wieku z poleceniem może się zaraz zgłosić. Zielona Nr. 27

Doktor

H. Wołkowyski

Zachodnia 57.

Specjalista

Chorób skórných i wenerycznych.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 1—2 i 4—8 w niedz. i swieta 11—1

Dla pań od 4—5, oddzielna poczekalnia.

Park HELENÓW

Dziś w sobotę, dn. 12-go maja r. b. o godz. 6-ej po poi.

Park HELENÓW

OTWARCIE sezonu letniego

w czwartki, soboty i niedziele **KONCERTY ORKIESTRY SYMFONICZNEJ** Zw. Zaw. muzyków Rz. Polsk. (Oddział w Łodzi)

W niedzielę dn. 13 maja r. b. od godz. 11¹⁵ do 1³⁰ po poł. **I^{ty} Poranek Muzyczny.** W czwartek dn. 17 maja o godz. 11¹⁵ w poł. **II^{ty} Poranek Muzyczny.**

W soboty, niedziele i święta **KONCERTY POPULARNE** w czwartki **KONCERTY - SYMFONICZNE.**

W niedzielę i święto odbywać się będą od godz. 11¹⁵ do godz. 1³⁰ **PORANKI MUZYCZNE** pod dyr. Teod. RYDERA

codziennie **Radjo Koncerty** (odbiorniki najnowszej konstrukcji firmy **Rathe Radio** ul. Prez. Narutowicza 18.)

W razie niepogody odbywać się będą w sali Helenowa. Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertów zapewniona. Na miejscu pierwszorzędna, restauracja kawiarnia i mleczarnia. — Łódź. — Fontanna. — Wodotrysk. — Wodospad. — Zwierzyniec.

Sekcja „Ratujmy Dzieci“ przy Narodowej Organizacji Kobiet w Łodzi, która udziela pomocy najbiedniejszym matkom i dzieciom, urządza w niedzielę dn. 13 majar. b

dzień znaczka

i sprzedaż czekoladki po **Zł 1** — i po **30 groszy** za tabliczkę. Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do społeczeństwa o łaskawe poparcie powyższej kwesty i sprzedaży

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 66 Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na zwyczajnem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa, odbytem w dniu 25 kwietnia 1928 r. powzięte zostały następujące uchwały:

- 1) Sprawozdanie z czynności Dyrekcji za rok 1927 zatwierdzono;
- 2) Etat dochodów i rozchodów, obejmujący po obydwu stronach złotych 260.500 przyjęto;
- 3) Wniosek Władz Towarzystwa o zmianę § 108 Ustawy przyjęto;
- 4) Takż wniósł o zniesienie 10% o-wych opłat przy nadobowiązkowych zwrotach pożyczek zatwierdzono;
- 5) Wybrani zostali na Członków Dyrekcji: pp. Leon Lubotynowicz, Józef Pogonowski i Mieczysław Suligowski, na zastępcę p. Antoni Ramisz i na członków Komitetu Nadzorczego: Paweł Maciński, Jakób Kwaśner i Jan Bednarski.

Szkola Powszechna Prywatna Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej dla Dzieci Inteligencji (ul. Gdańska Nr. 65, tel. 40-20).

Przyjmuje się zapisy do wszystkich oddziałów. Wszelkie sprawy z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła. Podania przyjmuje i udziela informacji kancelarja Szkoły codziennie w godzinach od 9 do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9-ej oprócz niedziel i świąt.

PLACE

przy bocznicy kolejowej Łódź-Kaliska do wydzierżawienia.

Wiadomość w administracji domów Sp. Akc. **I. K. Poznańskiego** ul. Ogrodowa nr. 17.

LETNISKO

do wynajęcia. Wiadomość u dorozorcy domu,

ul. Piotrkowska 61.

Jeżeli chcesz zachować swoje włosy

to radzę ci natychmiast kupić i zastosować znany i wypróbowany płyn **MIXTA.**

Praktykant

inteligentny do prac biurowych zaraz potrzebny. Zgłoszenia oświadczenie do Wywiadowni Handlowej Kazimierza Piechocińskiego, Piotrkowska 15 w godzinach od 1-2.

Ogłoszenia drobne.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychowanie

Wykwalifikowany naucz. korep. udziela lekcji szybko przyspassabia do egzaminów od klas wstęp. do 7-mel. Piotrkowska 71. m.1 lewa ofiyna

Przygotowany nauczyciel udziela polskiego, łaciny, fizyki, matematyki — w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów nauuczycielskich i dla eksternów. — Klasa 4 miesiaca. — 6-go Sierpnia 14 w podwórzu.

Komunikacja

Tanio na gotówkę raty i za gotówkę można kupić: otom. tapczany, korekci, fotele klubowe i krzesła; oraz odświeża się i przerabia wszelkie meble wehodzące w zakres robót tapiecerskich tylko w firmie B-ei Gabatów Nawrot nr. 8. Cenw konkurencyjne. Uwaga: filii w dniach nie posiadamy.

Dywany, Łódka metalowe otomany, leżanki na terace patentowane i miękkie, krzesła giete, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, staterki, Wieszadła, białe salonki. W duzym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Przedam maszynę stolarską razem lub, częściowo. Oferty pod „częściowo“ 3362

Samochody osobowe i ciężarowe do wynajęcia Nowo-Zawzewska 44 tel. 30-27

Klepek spozyczyć z powodu choroby natychmiast do sprzedania. Gdańska 18. 3385

Samochody osobowe i ciężarowe do wynajęcia Nowo-Zawzewska 44 tel. 30-27

Klepek spozyczyć z powodu choroby natychmiast do sprzedania. Gdańska 18. 3385

Na wypłatę

Na wypłatę Biały towar, Purpur, Materacowe, Obrusy, Ręczniki, Kołdry, Kapy, Chusteczki, Sztereżki, Zefiry, Chodniki, odpinki poleca Leon Rubaszkln, Kilińskiego 44

Na wypłatę Pralnie darmo! Czy sto jedwabne, ręczno malowane szale, Torebki, Swetry, Pończochy, Skarpetki, Porekci, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkln Kilińskiego 44.

Wszystkie damskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III walcie, I piętro.

Przedam tanio wojskowe ubranie gabardynowe, Ulca Sucha 4, m. 8, przy ul. Rokicińskiej.

Przedam pół domu w Zgierzu, I maja nr. 6, składający się z 6 mieszkań, ogródka, działka ziemi i piwnie. Sklep i dwa pokoje wolne zaraz. Pożądaj reientalny. Wiadomość na miejscu. 3457

Przedam tanio katewkę „Chevrolet“ 6-cio osobowa, ul. Juliusza 22 m. 3 3456

Motorcykl marki N. S. U. z kotarem, 3 biegi o silnik 8 koni do sprzedania. Regowska nr. 61 A. Roman. 3477

Przedam składowe węgla i drzewa. Wiadomość u gospodarza, ul. Franciszkańska 43. 3434

Samochód Ford w dobrym stanie do sprzedania. — Obelzcie ul. Sklarzewicka 12. 3444

Przedam tanio „Nawrot“ 2 poleca w wielkim wyborze: Sukienki małe do komuni, jedwabne i etaminowe oraz ubranka dla chłopców, paltoceki i p. 3444

Przedam tanio katewkę „Chevrolet“ 6-cio osobowa, ul. Juliusza 22 m. 3 3456

Motorcykl marki N. S. U. z kotarem, 3 biegi o silnik 8 koni do sprzedania. Regowska nr. 61 A. Roman. 3477

Przedam tanio katewkę „Chevrolet“ 6-cio osobowa, ul. Juliusza 22 m. 3 3456

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezińskiej. — Pięć mieszkań zaraz wolnych i ogródka. W domu powyższym są zlewki i elektryczność. — Wiadomość Aleksandrowska nr. 36, u p. Wojnowskiego 3426

Przedam pół domu mrowanego o 13 pokojach przy przystanku tramwajowym. w dobrym paście, czwartym dom od Brzezi